

Krzysztof Morta

Uniwersytet Wrocławski  
krzysztof.morta@uwr.edu.pl

## BIBLIJNY SZAFAN – PROBLEM IDENTYFIKACYJNO-EGZEGETYCZNY

SAPHAN – THE PROBLEM OF IDENTIFICATION AND EXEGESIS

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Artykuł poświęcony jest górkowi, niewielkiemu biblijnemu stworzeniu, które sprawiło w ciągu wieków wiele problemów identyfikacyjnych tłumaczom i egzegetom Biblii (zob. Kpł 11,5; Pwt 14,7; Ps 104,18; Prz 30,26). Pierwszym etapem było wprowadzenie przez tłumaczy Septuaginty w miejsce szerzej nieznanego hebrajskiego terminu *szafan* równie słabo kojarzonego greckiego ekwiwalentu *choirogrillios*. Dało to podstawy do różnych identyfikacji. Pojawiły się odniesienia do zająca, jeża, a nawet świni. Rozwijająca się egzegeza biblijna, bazująca na nieścisłościach i nieporozumieniach w tej kwestii, wprowadziła dodatkowe nieporozumienia. W ten sposób jeden hebrajski *szafan* zaczął być rozumiany jako dwa różne zwierzęta i komentowany jako jeż i zając (np. św. Augustyn). Doszło również do procesu odwrotnego: cechy dwóch różnych zwierząt używane jako

góralek; zając;  
jeż; tłumaczenie;  
komentarz;  
Ojcowie Kościoła;  
biblijna fauna;  
symbolika

ekwiwalenty *szafana* zostały skompilowane w jednym stworzeniu (św. Hieronim). Autor artykułu, który stara się uporządkować informacje związane z identyfikacją *szafana*, podaje starożytne świadectwa zachowane u Ojców Kościoła, które wskazują, że góralek już wtedy został zidentyfikowany. Niestety, ze względu na ograniczony obszar jego występowania i w związku z tym słabe kojarzenie tego zwierzęcia wśród czytelników/odbiorców Biblii te informacje o nim nie zostały szerzej rozpowszechnione i wykorzystane. Ta skomplikowana materia, z jaką mamy do czynienia w przypadku *szafana*, i dziś sprawia trudności badaczom oraz autorom chcącym odnieść się do tego zagadnienia.

ABSTRACT

The article discusses the hyrax (dassie), a small Biblical creature which over the centuries has caused translators and exegetes of the Bible many problems of identification (see Lev. 11:5; Deut. 14:7; Psalm 104:18; Prov. 30:26). Early in this process, in place of the otherwise unknown Hebrew term *saphan* the Septuagint translators introduced a likewise not widely-known Greek equivalent, *choirogrillios*. This inevitably gave rise to several different identifications, with references to the hare, hedgehog, or even hog. Over time, the resultant Biblical exegesis, based on compounded inaccuracies and misunderstandings, introduced still other misinterpretations. In this way, the one Hebrew word *saphan* began to be perceived as two distinct animals and commented upon as a hedgehog *and* a hare (Augustine). A reverse phenomenon also occurred, whereby the features of two different

KEYWORDS

Hyrax; hare; hedgehog; translation/interpretation; commentary; Church Fathers; Biblical animals; imagery/symbolism

animals used as *saphan* equivalents were actually combined into one composite creature (St. Jerome). Nevertheless, the present article attempts to organise all the relevant information concerning the identification of *saphan*. It also lists testimonies, preserved in texts of the Church Fathers, indicating that in their day the hyrax had in fact already been identified. Unfortunately, due to the creature's limited geographical range, the readers/audience of the Bible were not usually familiar with this animal. That is why accurate information about the hyrax has not been spread and used more widely. Thus, the complicated issues concerning *saphan* present challenges, even today, to the researchers, scholars and authors wishing to write about it.

---

W Palestynie, w górskich regionach, można do dziś spotkać starotestamentowe zwierzętko zaliczane mimo swych niedużych rozmiarów przez systematyków do grupy spokrewnionej z największym z żyjących ssaków, tj. ze słoniem<sup>1</sup>. Stary Testament przywołuje je 4-krotnie na swych stronicach. Dwa razy w Pięcioksięgu<sup>2</sup> przy okazji wymieniania zwierząt nieczystych oraz w Księdze Psalmów<sup>3</sup> i Księdze Przysłów<sup>4</sup>. Dzisiejsza identyfikacja wśród badaczy i komentatorów Pisma

<sup>1</sup> Brehm, *Ssaki*, 310; Ferguson, *The Mammals*, 95-96.

<sup>2</sup> Kpł 11,5-6 („[...] góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty”), Pwt 14,7 („Nie będziecie jeść spośród tych, które [tylko] przeżuwiają albo [tylko] mają kopyto, to jest rozdzieloną racicę, jak wielbłąd, zając i góralek). Cytaty biblijne za: Biblia Tysiąclecia, wydanie piąte.

<sup>3</sup> Ps 104 (103),18: „Wysokie góry dla kozic, a skały są kryjówką dla góralków”.

<sup>4</sup> Prz 30,26: „[...] góralki, lud wprawdzie niemocny, ale w skale mieszkania zakłada”.

Świętego nie wywołuje większych kontrowersji – hebrajski zoonim *šāpān* tłumaczony jest jako góralek, bo właśnie o nim mowa<sup>5</sup>.

W polskim przekładzie Pisma Świętego pojawiła się taka identyfikacja w pierwszym wydaniu Biblii Tysiąclecia, jednak nie we wszystkich miejscach dotyczących tego zwierzęcia. I tak w Księdze Kapłańskiej (11,5) mamy świstaka, podczas gdy to samo hebrajskie określenie w Księdze Powtórzonego Prawa (14,7) zostało już przełożone jako „królik”, w Księdze Psalmów (104,18) występuje ponownie jako świstak, by w Księdze Przysłów (30,26) przybrać wreszcie postać góralka. Mimo że kolejne wydania zaskakują wprowadzeniem jeszcze jednego ekwiwalentu góralka w postaci borsuka (w Ps 104,18 w miejsce świstaka), ostatecznie ten brak konsekwencji zostaje

<sup>5</sup> Nie oznacza to, że nie spotkamy się już z inną identyfikacją tego zwierzęcia w różnych polskich tłumaczeniach posoborowych. W przekładzie Księgi Kapłańskiej wielotomowego tłumaczenia Pisma Świętego pod red. S. Łacha (seria KUL: PŚST) *šāpān* został przetłumaczony jako borsuk. Mętny i błędny przypis do tego miejsca informuje nas ponadto: „Tu też należy šafan, tj borsuk, który przeżuwa jak zając, mieszka w skałach (Ps 104,18). Tłumacze LXX błędnie przełożyli wyrażenie przez χοιρογρύλλιος, tj. jeź, a które Vg jedynie opatrzyła łacińską końcówką choerogryllus (s.184)”. Swoją drogą pojawienie się borsuka w polskich tłumaczeniach jest zapewne skutkiem źle odczytanej w niemieckich opracowaniach identyfikacji *šafana* – nie jako *Klippdachs* (góralek – Buhl, *Wilhelm Gesenius*, 859), ale jako *Dachs*, czyli właśnie borsuk. Jest to niestety częsty błąd, by przyn wolać tu inny przykład, gdzie przez opuszczenie jednego określenia (*europus*) w nazwie dwuczłonowej zwierzęcia zidentyfikowanego w zachodnich słownikach starożytnej greki jako *Bison europeus* (‘zubr’) autorka *Słownika grecko-polskiego*, Z. Abramowiczówna wprowadziła do europejskiej fauny bizona(!). Co do borsuczego ekwiwalentu, w kontekście informacji z Księgi Przysłów (30,26), gdzie *šafany* określa się ludem, czyli że żyją gromadnie jak mrówki, identyfikacja taka jest tu wyjątkowo nietrafna, gdyż zwierzę to nawet w ludowych obserwacjach postrzegane było jako samotnik. (Dynaka, *Łowy, łowcy*, 143). W innych księgach tego wielotomowego tłumaczenia Biblii w miejsce hebrajskiego *šafana* pojawiają się też jeże (Pwt 14,7) oraz wspomniane góralki (Prz 30,26).

wyeliminowany w wydaniu piątym, gdzie już we wszystkich miejscach znajdujemy identyfikację z góralkiem.

Podobny, choć nie na taką skalę, brak jednoznaczności obserwujemy w Biblii Poznańskiej (Kpł 11,5: świstak, Pwt 14,7: świstak, Ps 104,18: świstak, Prz 30,26: góralik)<sup>6</sup>. Na ten identyfikacyjny rozdzźwięk miał wpływ fakt przekładu poszczególnych ksiąg przez różnych tłumaczy, którzy z kolei sięgali do różnych tradycji. A tych tradycji na przestrzeni czasu narosło sporo. Przez wieki bowiem to małe stworzonko<sup>7</sup> sprawiało tłumaczom, kopistom i egzegetom<sup>8</sup> niemałe problemy co do atrybucji swej hebrajskiej i greckiej nazwy oraz było powodem wielu nieporozumień i pomyłek. W efekcie jeden góralek dał w przekładach i identyfikacjach czynionych na przestrzeni wieków całą plejadę różnych zwierząt<sup>9</sup>, a w symbolice i egzegezie biblijnej posłużył zarówno do obrazowania pogan, chrześcijan, jak i żydów. Przykład góralka dobrze ilustruje, w jaki sposób kłopoty identyfikacyjne z realiami biblijnymi mogą kreatywnie wpłynąć na znaczenie, rozumienie i symbolikę interpretowanego terminu czy passusu biblijnego. Dokonana bowiem atrybucja pociąga za sobą odpowiednie skojarzenia i odwołania do związanych z nią opowieści, symboli i obrazów, a co za tym idzie, powstają historie oparte na rozpowszechnionych i nieujednoliconych identyfikacjach hebrajskich i greckich zoonimów oraz kompilacji cech kryjących się pod nimi różnych zwierząt.

<sup>6</sup> W polskich tłumaczeniach pojawia się inna forma nazwy tego ssaka – „góralik”. Jest ona rzadziej używana w zoologicznej nomenklaturze niż forma góralek.

<sup>7</sup> Prz 30,24.26: „Są cztery istoty małe na ziemi, lecz nadzwyczaj mądre: [...]. Góraliki [...]”.

<sup>8</sup> Problemy z *szafanem* mieli tłumacze i komentatorzy Pisma świętego zarówno starożytni, jak i nowożytni. Wszelkiego rodzaju publikacje poświęcone realiom czy symbolice biblijnej wykazują, jak trudno w sposób przejrzysty omówić tę kwestię. Zob. np. Lurker, *Słownik obrazów*, 273-274.

<sup>9</sup> Zob. Morta, „Cirogrillus”, 203.

Celem naszego artykułu jest bliższe przyjrzenie się kwestiom starożytnych identyfikacji góralka i wynikających z nich egzegetycznych rozważań. Spróbujemy też w pewnym stopniu uporządkować zoonimowy chaos narosły wokół *szafana*<sup>10</sup>.

## 1. KWESTIE IDENTYFIKACJNE

### 1.1. Cherogril

Pierwszym etapem złożonego procesu różnej ekwiwalencji hebrajskiej nazwy zwierzęcia była grecka identyfikacja realiów biblijnych poczyniona przez tłumaczy Septuaginty. Dokonany wówczas przekład terminów hebrajskich, nie zawsze pokrywający się z faktycznym znaczeniem wyrazu hebrajskiego, długi czas (wraz z autorytetem Septuaginty) miał decydujący wpływ na egzegezę biblijną. Różnice, które pojawiły się między tekstem hebrajskim a Septuagintą, były efektem nie tylko najzwyczajniejszych pomyłek wynikających z błędnego odczytania tekstu oryginału<sup>11</sup> czy dysponowania inną wersją poszczególnych ksiąg Starego Testamentu. Najczęściej autor przekładu świadomie zastępował mniej znany termin hebrajski odpowiednikiem bardziej rozpoznawalnym wśród współczesnych mu greckojęzycznych odbiorców tekstu biblijnego<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> W artykule będziemy używali tej spolszczonej wersji od hebrajskiego zoonimu *šāpān*.

<sup>11</sup> Św. Hieronim często zwraca uwagę na ten problem, gdzie na podstawie błędnych przekładów podawano zmyślane wyjaśnienia i błędną topologię. W jednym ze swoich listów (78,9), odnosząc się do tej kwestii, przy okazji wskazuje na łatwe pomyłki przy odczytywaniu hebrajskich liter, a co za tym idzie, błędne odczytanie znaczenia.

<sup>12</sup> Na tego rodzaju zmiany zwraca uwagę M. Wojciechowski (*Wpływy greckie*, 100), który przyczyn tej praktyki upatruje w technikach tłumaczenia: „Można dostrzec dostosowywanie się do pojęć greckich w kwestiach szczegółowych, ale tak postępują wszyscy tłumacze, świadomie czy nieświadomie”. Autor ten wskazuje też na konse-

W miejsce hebrajskiego terminu *šāpān* autor Septuaginty wprowadził skądinąd nam nieznany grecki zoonim *χοιρογρύλλιος* (*χοιρογρῦλλος*)<sup>13</sup>. Stworzenie to, które w dalszej części artykułu nazywać będziemy w zlatynizowanej i spolszczonej formie *cherogrilem*, nie było szerzej znane w świecie starożytnym. Nie ma go ani w pismach zoologicznych Arystotelesa, ani w żadnych wcześniejszych i późniejszych opisach zwierząt. Sporadycznie jego nazwa pojawia się w leksykograficznej i magicznej literaturze z późnego antyku (bez jakiegokolwiek opisu). Możemy powtórzyć za XVII-wiecznym badaczem Samuelem Bochartem, autorem monumentalnego dzieła o faunie biblijnej, że nieznanie stworzenie zostało wyjaśnione przez bardziej nieznaną<sup>14</sup>. Nic więc dziwnego, że próby identyfikacji *cherogrila* nie były łatwe i prowadziły do różnych rozwiązań i desygnacji.

Nawet w dzisiejszym przekładzie Septuaginty na język polski z 2013 roku możemy zobaczyć, że zoonim *χοιρογρύλλιος* nastrocza niemałych problemów i jest tłumaczony, co może

kwencję użycia greckiego ekwiwalentu: „Np. jeśli się już przełożyło Szeol jako Hades, trudno było uniknąć skojarzeń greckich i wyrażeń związanych z Hadesem”. Wojciechowski, *Wpływy greckie*, 100. Zob. także: Usener, *Griechisches*, 83-98; Kowalik, *Reinterpretacja*, 393402.

<sup>13</sup> Już starożytni skrypcy mieli problemy z poprawnym przepisaniem tej greckiej nazwy. W zachowanych rękopisach pojawiają się różne lekcje tego zoonimu. Oprócz formy pomijającej jotę (*χοιρογρῦλλον*: acc. sg. Kpł 11,6, m.in. *codex Vaticanus* gr. 1209 – IV wiek, *Lectio prima codicis*) mamy bardziej zmodyfikowaną tę nazwę w postaci *χοιρογρῦλλιον* (Kpł 11,6, m.in. *codex Alexandrinus* z V wieku), *χοιρογρῦλιον* (Pwt 14,7, m.in. *codex Alexandrinus*), *χοιρογυλιον* (Pwt 14,7, *codex Vaticanus*). Jeszcze ciekawiej ta kwestia wygląda w przypadku łacińskich rękopisów, gdzie jeden ze skrybów, mając zapewne dylemat, co kryje się pod pojęciem *cherogrilliusa* uznał, że nazwa ta uległa zniekształceniu i dotyczy ona krokodyla – *corcodillum* (Pwt 14,7, *Amiatinus* z VIII wieku).

<sup>14</sup> „Verum ignotum pene dixerim sic explicari per ignotius”. Bochart, *Hierozoicon*, 1008.

dziwić, na różne sposoby<sup>15</sup>. Starożytni bowiem nie przekazali nam żadnego miarodajnego opisu wyglądu tego zwierzęcia ani najmniejszej jego charakterystyki<sup>16</sup>. Lakoniczne informacje pochodzą z późnej starożytności. Wobec takiego stanu rzeczy, poszukując desygnatu dla tego greckiego zoonimu, pozostaje nam głównie odwołać się do samej nazwy i jej etymologii.

Jest to bowiem compositum złożone z dwóch innych nazw bardziej znanych i kojarzonych zwierząt. Pierwszym członem jest ὁ χοῖρος – ‘świnka, prosię’, drugim ὁ γρύλλος – także ‘świnka’ (?)<sup>17</sup>. Tego rodzaju złożenie, gdzie pierwszym elementem jest *choiros*, mamy poświadczane także w innych greckich zoonimach. Przykładem niech będzie χοιροπίθηκος (dosł. świniomałpa) odnotowany w dziełach Arystotelesa<sup>18</sup>. Chociaż i w tym wypadku nie dysponujemy charakterystyką wyglądu, tak się szczęśliwie złożyło, że zachowało się wyobrażenie tego zwierzęcia na mozaice z Praeneste (Palestrina, ok. 108 przed Chrystusem)<sup>19</sup>. *Choiropithekos* ma kształt świni. Prawdopodobnie jego pysk przypominał małpie oblicze i stąd to osobliwe compositum.

W tak utworzonych złożeniach chodzi o połączenie charakterystycznych cech wymienionych w nich zwierząt. Przy

<sup>15</sup> W Księdze Kapłańskiej i w Księdze Powtórzonego Prawa jako „królik”, ale już w Księdze Psalmów i w Księdze Przysłów mamy „świ”staki” jako desygnację *cherogrila* z przypisem, że jest to przekład „umowny, gdyż nie wiadomo, o jakie zwierzę chodzi w podstawie greckiej”. *Septuaginta*, 935, przyp. 1, 1047, przyp. 3). Kolejne wydania (poprawione) Septuaginty, drugie i trzecie, nie dokonują w tej kwestii żadnych zmian.

<sup>16</sup> Bochart słusznie pisze: „Neque enim constat satis quid sit, cum de eo nil quidquam habeant ii Veterum, qui de animalibus scripserunt Aristoteles puta, Plinius, Aelianus, Oppianus, Phile, etc.” Bochart, *Hierozoicon*, I, 1008.

<sup>17</sup> Beekes, *Etymological Dictionary*, 1641.

<sup>18</sup> Aristoteles, *Historia animalium*, 503a.

<sup>19</sup> Meyboom, *The Nile Mosaic*, 26. Mozaika jest rzymską kopią wcześniejszego (III wiek przed Chrystusem?) aleksandryjskiego oryginału.



czym, jeśli przeanalizujemy występujące w grece composita zoonimiczne, zauważymy, że oba człony nie są równorzędne. Można mówić o nadrzędności jednego w stosunku do drugiego. Oznacza to, że w jednej z użytych nazw zwierzęcia kryje się główne podobieństwo, a druga nazwa doprecyzowuje opis. W tych złożeniach determinatum (określana) jest pierwszym członem. Druga nazwa zwierzęcia jest determinantem (określnikiem). Widać to wyraźnie w takich złożeniach, jak grecka nazwa żyrafy – *καμηλοπάρδαλις* (wielbłądopanter), czyli wielbłąd z cętkami na skórze jak u pantery, czy określenie warana *ΚΡΟΚΟΔΙΛΟΠΑΡΔΑΛΙΣ*<sup>20</sup> – krokodyl w cętki jak u pantery<sup>21</sup>.

Bazowanie na etymologicznych ustaleniach przy próbach przypisania nazwy konkretnemu zwierzęciu ma pewne mankamenty i słabe punkty, do których należy subiektywność spostrzeżeń dokonanych przez odkrywcę czy osoby nadające nazwę danemu zwierzęciu. Subiektywne są bowiem skojarzenia i doszukiwanie się pewnych podobieństw w tym, co bardziej znane. Dlatego opieranie się na tego rodzaju identyfikacji zawiera duży margines błędu.

Biorąc pod uwagę praktykę, jaką kierowali się tłumacze Septuaginty w dobieraniu ekwiwalentów hebrajskich realiów, *cherogril* najprawdopodobniej jest zwierzęciem spotykanym w Egipcie lub pochodzącym z głębi Afryki. Mógł trafić do Aleksandrii jako okaz przywieziony z jednej z ptolemejskich wypraw na południe. Diodor Sycylijski wzmiankuje, że za Ptolemeusza II Filadelfa (panował w latach 282-246 przed Chrystusem), który sam zajmował się łowami słońi,

<sup>20</sup> Zapis nazwy zwierząt na mozaice Praeneste (Palestrina) w: Meyboom, *The Nile Mosaic*, 142.

<sup>21</sup> W naszych dywagacjach pominąć natomiast należy tego rodzaju złożenie jak *μυρμηκολέων* (łac. *formicoleon*), które powstało nie przez odwołanie się do podobieństwa do mrówki i lwa, ale przez nieporozumienie. W językach semickich (arabski, hebrajski) podobnie brzmią nazwy dla dzikiego kota i mrówki – *nmr* i *nml*). Zob. Malinowski, *Zwierzęta świata*, 107.

były wyznaczone nagrody za złowione niezwykle zwierzęta. Skutkowało to tym, jak podaje grecki historyk, że „wiele z dotychczas nieznanych gatunków zwierząt zostało odkrytych dla świata hellenistycznego”<sup>22</sup>. Ta informacja jest dla nas o tyle istotna, że właśnie za Ptolemeusza Filadelfa dokonano przekładu Pięcioksięgu na język grecki.

Można przypuszczać, że *cherogril* pojawił się w tłumaczonym w Aleksandrii tekście Biblii na tych samych zasadach co *καμηλοπάρδαλις* (wielbłądopantera), czyli jako okaz, nowinka sprowadzony do stolicy królestwa Ptolemeusza z podejmowanych wtedy na szeroką skalę wypraw w głąb afrykańskiego kontynentu. W tym samym rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie wspomniany jest *cherogril*, mamy wymienione zwierzęta czyste, które w tłumaczeniu greckim okazują się być przedstawicielami nie fauny palestyńskiej (jak to jest w hebrajskim oryginale), ale sawann z południa Afryki, jak choćby wspomniana żyrafa (Pwt 14,5).

Prawdopodobnie tłumaczowi chodziło o wprowadzenie na karty tekstu biblijnego stworzeń, które odkryte zostały dla śródziemnomorskiego świata za sprawą ptolemejskich ekspedycji na południe i które można było obejrzyć w królewskich menażeriach. Nie kierował się zatem zasadą dokładnej identyfikacji, a głównie doborem (w jego rozumieniu) adekwatnego ekwiwalentu pod względem podobnych cech czy właściwości zwierzęcia. Wyraźnie widać, że był to zabieg nieprzypadkowy i przemyślany. Może należy w tym widzieć swego rodzaju ukłon w stronę samego Ptolemeusza II. Niewykluczone, że wpływ na to mogła mieć osobista fascynacja tłumacza niezwykle okazami z eksploracji Czarnego Łądu. Wyjaśniałoby to użycie mało znanych, egzotycznych zwierząt jako ekwiwalentów hebrajskich zoonimów, jednakże możliwych do obejrzenia w stolicy państwa Ptolemeusza.

Przywołajmy w tym miejscu świadectwa leksykograficzne, w których mamy wskazaną *expressis verbis* możliwość

<sup>22</sup> Diodorus Siculus, *Bibliotheca historica*, III, 36, 3 (tłum. własne).

identyfikacji *cherogrila*. Z *Księgi Suda (Suidae Lexicon)*, bizantyńskiego słownika z X wieku, ale bazującego na antycznej spuściznie, dowiadujemy się, że jest to inna nazwa jeżozwierza. Tu elementem łączącym byłoby odniesienie do świni, gdyż zarówno w greckiej nazwie jeżozwierza (ὑστρίξ, dosłownie – ‘świnia szczeciniasta’), jak i *cherogrila*, występuje to zwierzę<sup>23</sup>.

Wizerunek jeżozwierza, co dla nas ważne, pojawia się w grobowcu z Marissy (III wiek przed Chrystusem)<sup>24</sup> wśród innych egipskich i południowoafrykańskich zwierząt, jak hipopotam, nosorożec, słoń czy żyrafa. Przedstawienie go na malowidle z okresu odkryć ptolemejskich może świadczyć, że był zoologiczną ciekawostką zasługującą na artystyczne uwiecznienie. Wpisywałby się też we wspomnianą wyżej koncepcję tłumacza Septuaginty, który nawiązywał w ekwiwalencji do ptolemejskich odkryć. W odniesieniu *cherogrila* do jeżozwierza jednak jest jeden problem związany z drugim członem jego nazwy. Jak wspomnieliśmy wyżej, jest to compositum, w którym pojawiające się określenie *gryllos* jest dla nas pewną zagadką. Wyjaśnienie, że to nazwa wieprza, czyli niejako powtórzenie pierwszego członu, daje w efekcie kuriozalną nazwę (nawet gdyby rozumieć ją jako określenie dźwięku wydawanego przez świnię). Niektórym jednak uczonym taka etymologia nie przeszkadza i przyjmują ją bezkrytycznie<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Inna odnotowana w grece nazwa jeżozwierza to ἀκανθόχοιρος (akata hochoiros), nazwa również nawiązująca do szczeciny i świni. Czyżby więc *cherogrila* miał być kolejną nazwą jeżozwierza? Adler, *Suidae Lexicon*, 595. Zob. Lidell – Scott, *A Greek-English Lexicon*, 1996.

<sup>24</sup> Agatharchides z Knidos, *Dzieje*, 578.

<sup>25</sup> Patrz np.: Dines, *The Textual*, 74. Prace wcześniejsze: „Ita [choerogrillus] etiam Graeci. Et satis constat porci genus aliquod significari, cum χοίρος, quam γρυλλός, ex quibus haec vox componitur, porcum significet” (Tirini, *Commentariorum in Sacram Scripturam*, I, 1754), gdzie w zapisie greckim (także hebrajskim) są częste pomyłki (fakt bardzo częsty). Dlatego poprawnie powinno być: χοίρος i γρυλλός (świnia i wieprz).

Możliwe więc, że należy poszukać znaczenia tego drugiego członu wśród innych zwierząt. Zachowało się bowiem świadectwo po łacinie, które nazwę *gryllus* odnosi do świerszcza, cykady, co więcej nazwę tę uważa się za zapożyczenie z greki<sup>26</sup>. Biorąc to pod uwagę, można by określenie *χοιρογρύλλιος* przełożyć jako „świnkoświerszcz”. Co jednak znaczyłyby takie złożenie i jak należałoby je odczytać? Czy chodzi tu o dźwięk wydawany przez *cherogrila*, przypominający odgłosy cykady, czy o jakąś rozpoznawalną część anatomiczną, np. w postaci charakterystycznych odnóży, czy też może o sposób poruszania się przy pomocy skoków? Przy takiej próbie wyjaśnienia odwołajmy się do informacji Herodota dotyczących wspomnianej fauny afrykańskiej. Wśród tamtejszych stworzeń wymienia on zwierzątko nazywane *δίπους*<sup>27</sup>. Czyżby więc tajemniczym *cherogrilem*, który zaistniał w Septuagincie, miałby być jakiś przedstawiciel rodziny skoczkwatych (*Dipodidae*)? Zwierzęta te poruszają się skokami, do czego służą im mocno wydłużone kończyny tylne. Stąd też skojarzenie z cykadą (*gryllus*) byłoby uzasadnione. Możliwe, że w ten sposób został nazwany skoczek pustylny (inaczej egipski – *Jaculus jaculus*). Niewielkie stworzonko (korpus ok. 10 cm)<sup>28</sup>, które wpasowywałoby się w opis biblijnego *szafana* (zwierzę malutkie, żyje gromadnie)<sup>29</sup> i mogłoby być odpowiednim ekwiwalentem dla hebrajskiego zoonimu. Zapewne na niego wskazał Samuel Bochart, pisząc o „*genus maioris muris*” i powołując się na opisy oraz identyfikacje arabskich badaczy w tym zakresie (m.in. Al-Damiriego)<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Wyraz grecki. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, II, 679; Lee, *Oxford Latin Dictionary*, 778.

<sup>27</sup> „Μυῶν δὲ γένεα τριζᾷ αὐτόθι ἐστὶ· οἱ μὲν δίποδες καλέονται”. Herodotus, *Historiae*, 4, 192. Wszystkie wyróżnienia w tekstach cytowanych pochodzą od autora artykułu.

<sup>28</sup> *Mały słownik zoologiczny*, 329.

<sup>29</sup> Zob. Prz 30,24.26.

<sup>30</sup> Bochart, *Hierozaicon*, 1011-1015; *Lexicon manuale heraicum*, 357; Wehr, *A dictionary of modern*, 1106. Z późniejszych pism autorów

Skoczek egipski byłby zatem stworzeniem kryjącym się pod grecką nazwą *cherogrila* i to o nim mówiłyby wspomniane fragmenty Septuaginty. Nie mamy natomiast żadnych przesłanek, co należy mocno podkreślić, aby również skoczka odnosić do hebrajskiego *szafana*. W przypadku tej nazwy autor hebrajskiej Biblii odniósł się do warunków przyrodniczych panujących w Palestynie, przywołując bardzo charakterystyczne dla tego regionu zwierzątko, czyli wspomnianego góralka.

## 1.2. Zajęc i jeż

Jak to zaznaczyliśmy wyżej, w tradycji starożytnych przekładów grecki *cherogril* to nie jedyna identyfikacja *szafana*. Zostały odnotowane bowiem także inne ekwiwalenty tego zwierzątka. W pismach Ojców Kościoła (Hieronima, Augustyna, Bedy i innych) oraz w różnych biblijnych przekładach pojawiły się w wypadku *cherogrila* częste odniesienia do jeża i zajęcia.

Identyfikacje te mogą nas dziwić, gdyż zwierzęta te występują w tekście Biblii pod innymi określeniami hebrajskimi: zajęc – *'arnebet*, jeż – *qippōd*. Tłumacze Septuaginty nie mieli też problemu z przełożeniem tych zoonimów, oddając *'arnebet* jako *δασύπους*<sup>31</sup>, a *qippōd* jako *ἐχῖνος*. W tej też kwestii panuje translatorska zgodność także w kolejnych przekładach greckich czy łacińskich. Nasuwa się pytanie, czym zatem kierowali się tłumacze, sięgając po te ekwiwalenty w miejsce *cherogrila*.

Wszystko wskazuje na to, że do utożsamienia *cherogrila* z zajęcem doszło przez nieporozumienie, które było konsekwencją wymienienia obok siebie tych dwóch zwierząt

korzystających z *Hierozoikonu* wynika, że ta identyfikacja nie była zrozumiała. Stąd też pojawia się odniesienie do *Mus montanus*, które dotyczyło świstaka (*Marmota marmota*).

<sup>31</sup> Inna, obok *λαγώς*, nazwa zajęcia. „*Δασύπους, ὁ δ' αὐτὸς καὶ λαγὼς λέγεται*” (*Dasytus* jest tym samym co zajęc).

w Księdze Kapłańskiej (11,5.6) i Księdze Powtórzonego Prawa (14,7). W tych miejscach zoonim *δασύπους* określający zająca pojawia się w takim samym kontekście co *χοιρογρύλλιος*. Spowodowało to, że w greckiej, a później łacińskiej, egzegezie bardzo często *cherogril* był wymieniany i komentowany razem z zającem, szczególnie, gdy cytowano Pwt 14,7, gdzie te stworzenia występują bezpośrednio po sobie. Doprowadziło to z czasem do tego, że zaczęto je utożsamiać. Dodatkowo na pomyłkę i zamieszanie identyfikacyjne miał wpływ fakt przedstawienia przez Septuagintę dwóch wersetów w Kpł 11,5.6 w stosunku do tekstu hebrajskiego. W Septuagincie też zarówno werset z zającem, jak *cherogrilem*, są identyczne pod względem treści i słownictwa<sup>32</sup>. Spowodowało to zmianę zwierzęcych odpowiedników w tych tłumaczeniach. Tam, gdzie Septuaginta ma zająca (Kpł 11,5), Wulgata wymienia *cherogrila*, i odwrotnie – gdzie w Wulgacie mamy zająca (Kpł 11,6), Septuaginta mówi o *cherogrilu*.

Poświadczona przez Ojców Kościoła, jak również tłumaczenia Biblii (VL, Vg) identyfikacja *cherogrila* z jeżem jest efektem późniejszych dociekań zoologicznych i próbą wyjaśnienia niezrozumiałej i niekojarzonej nazwy *χοιρογρύλλιος*. Jak wspomnieliśmy, terminem „jeż” zostało oddane występujące w tekście biblijnym (zarówno greckim, jak i łacińskim) inne hebrajskie określenie, tj. *qippōd*<sup>33</sup> (osobna jest kwestia,

<sup>32</sup> Por. LXX: „καὶ τὸν δασύποδα, ὅτι ἀνάγει μηρυκισμὸν τοῦτο καὶ ὄπλην οὐ διχηλαί, ἀκάθαρτον τοῦ τοῦ μῖν” (Kpł 11,5) i Vg: „*choerogryllius* qui ruminat unguamque non dividit inmundus est” (Kpł 11,5) oraz LXX: „καὶ τὸν χοιρογρύλλιον, ὅτι ἀνάγει μηρυκισμὸν τοῦτο καὶ ὄπλην οὐ διχηλαί, ἀκάθαρτον τοῦ τοῦ μῖν” (Kpł 11,6) i Vg: „*lepus* quoque nam et ipse ruminat sed unguam non dividit (Kpł 11,6).

<sup>33</sup> Zob. Iz 14,23. Miejsca, w których pojawia się w Biblii tłumaczony z tego hebrajskiego zoonimu jeż, dotyczą złowieszczych i groźnych opisów. Podobnie jest w biblijnej egzegezie, gdzie jeż został wciągnięty na listę niebezpiecznych stworzeń. W *Collationes* Jana Kasjana (ok. 360-435) możemy znaleźć go wymienionego wśród demonicznych istnień: „Nocturnos quoque sive diurnos ac meridianos daemones similiter Scripturarum auctoritas docet. De quorum diversitate per-

czy słusznie). Określenie zatem tym terminem także *szafana* wprowadzało pewien chaos w zoologicznej terminologii biblijnej. Dużo wskazuje na to, że starożytni badacze i komentatorzy Biblii, starając się wyjaśnić, o jakim stworzeniu myśleli aleksandryjscy tłumacze Septuaginty, mogli odnieść *cherogrila* do jednego z wymienionych już V wieku przed Chrystusem przez Herodota<sup>34</sup> mniejszych zwierząt z południa wschodniej Afryki. Możliwe, że skojarzono *cherogrila* ze zwierzęciem określonym przez ojca historii jako *ἐχινέες*<sup>35</sup>, podobnie brzmiącego, a przede wszystkim podobnego w zapisie

longum est, si volumus omnia Scripturarum volumina perscrutantes sigillatim percurrere, qui per prophetam onocentauri, qui pilosi, qui sirenae, qui lamiae qui ululae, qui struthiones, qui *ericii* [jeże] designantur, qui aspis, qui basiliscus in psalmo, qui leo, qui draco, quive scorpius in Evangelio nuncupentur, qui princeps mundi huius, qui rectores tenebrarum harum, quive spiritalia nequitiae ab Apostolo nominentur". Iohannis Cassiani, *Collationes* (PL 49,0717A).

<sup>34</sup> „Μυῶν δὲ γένεα τριξὰ αὐτόθι ἐστὶ· οἱ μὲν διποδες καλέονται, οἱ δὲ ζεγέριες (τὸ δὲ οὖνομα τοῦτο ἐστὶ μὲν Λιβυτικόν, δύναται δὲ κατ' Ἑλλάδα γλῶσσαν βουνοί), οἱ δὲ ἐχινέες”. „Myszy są tam [w Libii] trzy gatunki: jedne nazywają się dwunożne, drugie zegeries (jest to libijski wyraz, który znaczy tyle, co pagórki), trzecie echiny”. Herodotus, *Historiae*, 4,192 (Herodot, *Dzieje*, 343). Por. „Ἐν Κυρήνῃ δέφασιν οὐχ ἔν εἶναι μυῶν γένος, ἀλλὰ πλείω καὶ διάφορα καὶ ταῖς μορφαῖς καὶ ταῖς χροαῖς· ἐνίους γὰρ πλατὺ προσώπους, ὡσπερ αἱ γαλαῖ, γίνεσθαι, τινὰς δὲ ἐχινῶδεις, οὐς καλοῦσιν ἐχίνας” (Aristoteles, *Mirabilium auscultationes*, 832b). „Powiadają, że w Kyrenie żyje nie jeden rodzaj myszy, lecz wiele różniących się kształtami, i barwą. Niektórzy bowiem mają pyszczki szerokie, jak łasicie, niektórzy zaś są podobne do jeża i nazywają się myszami jeżowatymi” (Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, IV, 395).

<sup>35</sup> To skojarzenie pewnego gatunku afrykańskich „myszy” z jeżem, jak czytamy u Herodota (*Historiae*, 4,192), mogło nastąpić za sprawą twardej sierści *cherogrila*. W *Historii naturalnej* (10, 186) Pliniusza mamy przykład pomyłki i połączenia informacji o dwóch różnych stworzeniach (u Herodota) w charakterystykę jednego zwierzęcia: „muribus durus pilus sicut herinaceis; iidem bipedes ambulans ceu Alpini”. Myszy w Egipcie mają twarde włosy niczym jeże, poruszają się one przy pomocy dwóch kończyn, podobnie jak myszy alpejskie. Por. niżej omówioną kontaminację cech zająca i jeża.

do *ἔχινος*, czyli właśnie jeża. Późniejsze mylne odniesienie *echinees* do jeża byłoby więc efektem tego rodzaju badawczych dociekań.

Identyfikacja z jeżem, jako bardziej kojarzona, przyjęta została w różnych tłumaczeniach Biblii<sup>36</sup>. Poda ją także w jednym miejscu swego przekładu Starego Testamentu św. Hieronim. Zastanawia jednak, dlaczego Hieronim nie ujednolicił w ten sposób w całej Biblii ekwiwalentu dla *szafana*<sup>37</sup>, ale, zachowując w Pięcioksięgu identyfikację znaną z Septuaginty (*cherogril*), w Księdze Psalmów użył zoonimu jeża (*ericius*), a w Księdze Przysłów zajączka (*lepusculus*). Trudno jest dziś rozstrzygnąć, czy zrobił to świadomie, chcąc np. dokonać rozróżnienia między informacjami w Pięcioksięgu, gdzie *szafan* zaliczony do zwierząt nieczystych ma pejoratywne zabarwienie, a pozostałymi miejscami w Biblii, gdzie jest przedstawiony w pozytywnym kontekście zarówno w porównaniach, jak i symbolicznie. Dużo przemawia za tym, że była to raczej przypadkowa decyzja zasugerowana wcześniejszymi tłumaczeniami.

### 1.3. Zajączek

Zastanawia również użyte przez Hieronima w Prz 30,26 określenie *lepusculus* (zajączek) jako ekwiwalent *szafana*, *cherogrila*. Termin *lepusculus* jest bowiem zdrobnieniem od *lepus* i w takim wypadku oznacza 'zajączka', czyli młodego,

<sup>36</sup> Wśród pism komentatorów biblijnych znajdujemy wzmianki o krągłymiżących różnych wersjach nazw w przekładach. Bada np. wspomina odnośnie do Psalmu 103,18 (*Allegorica expositio in Parabolis*, 3,30), że w antycznych kodeksach były różne ekwiwalenty zastosowane w miejsce hebrajskiego *szafana*: jeże, zajęce oraz *cherogrile*: „*Notandumque, quod in psalmo, ubi nos canimus, Petra refugium erinacis, in quibusdam codicibus, leporibus, in quibusdam chyrogrillis, invenimus*” (PL 91,1026D).

<sup>37</sup> Postąpi w ten sposób np. Jakub Wujek, który pominię kłopotliwego *cherogrila* i wszędzie, gdzie występował *szafan*, wprowadzi desygnację jeża.



małego zająca. Dlaczego zatem Hieronim zdecydował się na to deminutivum w odniesieniu do hebrajskiego *szafana*, który to zoonim we wcześniejszych przekładach Biblii i komentarzach oddawany był przez trzy terminy: *cherogrila*, jeża oraz właśnie zająca (nie zajączka). Tekst, a właściwie kontekst, w którym pojawia się *lepusculus*, trochę może wyjaśnić nam ten ekwiwalent. Właśnie w Księdze Przysłów (30,24-28) zostają wymienione cztery małe stworzenia (oprócz *szafana* mowa jest o mrówkach, szarańczy i jaszczurce). Użyte zdrobnienie *lepusculus* podkreślałoby zatem to wyliczenie *szafana* wśród czterech małych stworzeń.

Jeśli jednak Hieronim skorzystał w tej kwestii z greckiej podpowiedzi zoologicznej, sprawa wygląda zgoła inaczej. Strydończyk w takim wypadku mógł oddać dosłownie greckie deminutivum, które co prawda pochodzi od greckiej nazwy zająca (ὁ λαγῶς), ale oznacza zupełnie inne zwierzę, choć podobne. Greka w odróżnieniu od łaciny nie miała osobnej nazwy na królika. U niektórych pisarzy przewija się łacińska nazwa *cuniculus*<sup>38</sup>, ale przede wszystkim w użyciu było wspomniane zdrobnienie w formie: ὁ λαγιδεύς, τὸ λαγίδιον, τὸ λαγῶδιον, τὸ λάγιον<sup>39</sup>.

W odróżnieniu od zająca zwyczajnie i tryb życia królików bardziej odpowiadają opisanej w Biblii sytuacji. Użycie w Księdze Przysłów (30,26) stwierdzenia „lud, czyli gromada” ma sens bardziej w stosunku do królików niż do zająćców, które nie żyją w koloniach<sup>40</sup>. Możliwe też, że to króliki wpłynęły

<sup>38</sup> Odnotowana inna nazwa królika ἡ λεβηρίς pojawia się nadzwyczaj rzadko w znaczeniu tego gryzonia. Erotianus, *Vocum Hippocraticarum*, 93, 14: „(Πολέμαρχος) δὲ ὀγραμματοκὸς εὐηθέστερόν φησι δυσσαγωνίστου καὶ λιμοποιοῦ ζώου μικροῦ ὄνομα εἶναι τὴν λεβηρίδα μικρῶ λαγῶ ὁμοίου, ὃ Ῥωμαῖοι μὲν κουνικλον καλοῦσι, Μασσαλιῶται δὲ λεβηρίδα (Gramatyk Polemarch powiada, iż *leberis* to powszechna nazwa kłopotliwego do zwalczania, podobnego do małego zająca zwierzątka, które odpowiedzialne jest za głód).

<sup>39</sup> Strabo, *Geographica*, III, 2, 6; Malinowski, *Zwierzęta świata antycznego*, 149.

<sup>40</sup> Wajda, *Szkice*, 77.

na urobienie fenickiej nazwy Hiszpani jako „wyspy (półwsep) *szafanów*” (*'i šāḫannîm*). Mielibyśmy tu sytuację odwrotną, gdyż Kartagińczycy, dla których królik nie był znanym zwierzęciem, utożsamili go właśnie z *szafanem* góralkiem. Starożytne teksty, zarówno jeśli chodzi o prozę naukową, jak i utwory poetyckie, nawiązują do tego charakterystycznego dla Półwyspu Pirenejskiego zwierzęcia<sup>41</sup>. Zwracano uwagę na ich plagę, która pustoszyła Iberię<sup>42</sup>. Niszczące zbiory gromady królików miały powodować nawet migrację ludności (np. mieszkańcy Wysp Gymnezyjskich)<sup>43</sup>. Królik zatem, który był dobrze znany w starożytności grecko-rzymskiej, stał się kolejną identyfikacją *cherogrila*. Jego grecka nazwa, czyli deminutivum od zająca, została najprawdopodobniej przetłumaczona przez Hieronima dosłownie pod względem gramatycznym, by nie powiedzieć automatycznie, bez wgłębiania się w istotę znaczenia, której rzeczywistym odpowiednikiem byłaby łacińska nazwa królika *cuniculus*<sup>44</sup>. W ten sposób też w tłumaczeniach Biblii opartych na autorytecie Wulgaty weszło do języków nowożytnych to dość dziwne zdrobnienie od zająca – zajączek.

Główne identyfikacje starożytnych tłumaczy i badaczy Pisma Świętego wskazywały na *szafana* jako *cherogrila*, zająca, jeża, zajączka królika, ale nie były jedynymi atrybucjami tego zwierzęcia. Niekojarzony *cherogril* był podstawą do dalszych rozważań i spekulacji na temat swej istoty i natury.

<sup>41</sup> „Tertii generis est, quod in Hispania nascitur, similis nostro lepore ex quadam parte, sed humilis, quem cuniculum appellant” (Trzeci rodzaj, który w Hiszpanii się rodzi, podobny do naszego zająca pod pewnymi względami, lecz drobniejszy, jest nazywany cuniculus królikiem). Marcus Terentius Varro, *Rerum rusticarum*, 3, 12, 6.

<sup>42</sup> Strabo, *Geographia*, III, 2, 6. Por. Strabo, *Geographia*, III, 5, 2.

<sup>43</sup> Stabo, *Geographia*, III, 5, 2.

<sup>44</sup> Np. Katullus (w pieśni 37, 18) wspomina o pełnej królików Hiszpanii.

## 1.4. Inne identyfikacje

Dydym Ślepy (313-398) ogólnie poszedł za interpretacją *cherogrila* jako zająca<sup>45</sup>. Jednakże ta identyfikacja dawała podstawy do dalszych nieporozumień i pomyłek. Grecka nazwa zająca jest bowiem równocześnie nazwą dla rodzaju mięczaka morskiego. Stąd w pismach Dydyma pojawia się i ta dziwna wskazówka, że *cherogril* to rodzaj ryby (w starożytności rybami były nazywane różne stworzenia wodne)<sup>46</sup>.

Nie mniej niezwykłą identyfikację odnajdujemy w Liście Barnaby, anonimowym tekście z I lub II wieku po Chrystusie, gdzie *cherogril* okazuje się być hieną<sup>47</sup>. Nie do końca jest jasne, czy wyjaśnienia tej atrybucji należy upatrywać w jakiejś pomyłce etymologicznej. W języku greckim nazwa hieny (ὑαίνα) została bowiem urobiona od nazwy ὕς (świnia)<sup>48</sup>. W nazwie *cherogrila* mamy także odniesienie do świni, choćby w pierwszym członie *choiros*. Niektórzy z badaczy i egzegetów starożytnych kojarzyli w ten sposób *cherogrila* z tym zwierzęciem ze względu na tkwiące w jego nazwie

<sup>45</sup> Dydym wskazuje, że oba określenia należy traktować synonimicznie: „φέρεται γραφή Πέτρα καταφυγή τοῖς λαγωοῖς, ὡς τάχα συνωνυμῖαν εἶναι λαγωῦ καὶ χοιρογρυλλίου”. Didymus Caecus, *Fragmenta in Psalmos*, frag. 996, linia 19.

<sup>46</sup> „Καὶ οἱ χοιρογρύλλιοι· εἶδος ἰχθύος, ἥτοι οἱ λαγωοὶ οἱ καλούμενοι οἰστροὶ, τὰ πρῶν ἄσθενῆ ἔθνη”. Didymus Caecus, *Fragmenta in Proverbia* (PG 39,1644).

<sup>47</sup> „Ἀλλὰ καὶ «τὸν δασύποδα οὐ φάγη»· πρὸς τί; οὐ μὴ γένη, φησὶν, παιδοφθόρος οὐδὲ ὁμοιωθῆσθαι τοῖς τοιούτοις. Ὅτι ὁ λαγῶς κατ' ἐνιαυτὸν πλεονεκτεῖ τὴν ἀφόδευσιν – ὅσα γὰρ ἔτη ζῆ, τοσαύτας ἔχει τρύπας. Ἀλλὰ «οὐδὲ τὴν ὑαίναν φάγη»· οὐ μὴ, φησὶν, γένη μοιχὸς οὐδὲ φθορεὺς οὐδὲ ὁμοιωθῆσθαι τοῖς τοιούτοις. Barnaba, *Epistula*, 10, 4). Na tego rodzaju identyfikację natrafiamy także u Klemensa Aleksandryjskiego: „Ὅρατε γοῦν ὁ πάνσοφος Μωσῆς ὅπως ποτὲ συμβολικῶς τὴν ἄκαρπον ἀποκρούεται σποράν, «οὐκ ἔδουσαι» λέγων «τὸν λαγῶν οὐδὲ τὴν ὑαίναν»”. Clemens Alexandrinus, *Paedagogus*, 2, 10, 83.

<sup>48</sup> „Derived from ὕς; „swine” on the model of λέαινα, λύκαινα, etc. DELG thinks that the animal resembled a swine by its ears and its bristly hair”. Beekes, *Etymological Dictionary*, 1523.

odwołania do wieprza, świni<sup>49</sup>. Tak też uczynił pisarz wczesnego Kościoła, św. Hipolit (170-235), który wprost skojarzył *cherogrila* z wieprzem<sup>50</sup>.

Przedstawione identyfikacje nie wyczerpują wszystkich możliwości. Kolejne wieki dostarczały nowych pomysłów identyfikacyjnych tego zwierzęcia, które nawiązywały do zagadkowej greckiej nazwy *cherogrila*. Stworzenie to w wiekach średnich pojawia się w różnych bestiariuszach w nieco zmienionej formie jako *cyrogrillus*<sup>51</sup>, co dawało kolejną możliwość jego atrybucji i dywagacji na jego temat<sup>52</sup>.

## 2. GÓRALEK W STAROŻYTNOŚCI

Nasuwa się pytanie, czy w starożytnych relacjach zachowały się jakieś wzmianki wskazujące na identyfikację *szafana* z górkalkiem, czyli stworzeniem, którym był dla autora hebrajskiej Biblii. Prześledziwszy całą literaturę grecko-łacińską z tego okresu, odnajdujemy tylko dwa świadectwa, gdzie wszystko wskazuje na to, że odnoszą się one do górkalka.

Pierwsza informacja o tym zwierzętku pochodzi od św. Hieronima, z listu do Sunniasza i Fretelasa (*Epistula* 106)

<sup>49</sup> Skojarzenie *cherogrila* ze świnia nie byłoby rzeczą dziwną. Można by w tym widzieć podobny proces jak w przypadku *cheropiteka* (χοιροπίθηκος), z którego Pliniusz Starszy uczynił zwykłego wieprza, odczytując z tego greckiego compositum tylko pierwszy człon (χοῖρος). Tym bardziej, że dla starożytnych etymologów (ale również i dla późniejszych językoznawców) w compositum χοιρογρύλλιος pobrzmiewały dwa określenia świni.

<sup>50</sup> „Τίνας «οἱ χοιρογρύλλιοι», ἀλλ' ἢ ἡμεῖς, οἱ εὐοικαμέν ποτε χοίροις, ἐν πάσῃ ῥυπαρίᾳ τοῦ κόσμου ἀναστρεφόμενοι”. Hipolytus, *Fragmenta in Proverbia*, 28, 2.

<sup>51</sup> Wpływ na tę znaną ze średniowiecznych bestiariuszy wersję nazwy *cherogrila* miał jej różny zapis w manuskryptach greckich, gdzie pojawiła się m.in. forma *χυρογρυλλιος* (zob. np. Pwt 14,7 w *Codex Alexandrinus* c, V wiek po Chrystusie).

<sup>52</sup> Patrz: Morta, „Cirogrillus”, 203.

i pojawia się przy komentarzu do wersetu 18 omawianego w tym liście Psalmu 104:

Petra refugium herinaciis. Pro quo in Hebraeo positum est SPHANNIM, et omnes χοιρογρῦλλίαι voces simili transtulerunt, exceptis Septuaginta, qui, lepores, interpretati sunt. Sciendum autem animal esse non maius hericio, habens similitudinem muris, et ursi: unde in Palaestina ἀρκτομῦς dicitur, et magna est in istis regionibus huius generis abundantia, semperque in cavernis petrarum, et terra foveis habitare consueverunt<sup>53</sup>. Skała ucieczką dla jeży. W hebrajskim w tym miejscu użyte jest sphanim i wszyscy słowem (desygnacją) podobnym przez cherogrile oddali, oprócz Siedemdziesięciu, którzy, jako zajęce przetłumaczyli. Należy bowiem wiedzieć, że jest to zwierzę nie większe od jeża. Jest podobne do myszy i zarazem do niedźwiedzia, stąd też w Palestynie jest nazywane niedźwiedzimysz<sup>54</sup> i wielka jest w tych regionach obfitość tego gatunku i zawsze mają zwyczaj w jamach skalnych i jamach ziemnych mieszkać.

Nasuwa się na myśl parę pytań odnośnie do tej informacji. Po pierwsze, czy Hieronim zapisał to, co poznał z autopsji, czyli czy jest autorem tego opisu *cherogrila*. Po drugie, nie mniej ważne, czy opis odnosi się do greckiej identyfikacji dokonanej w Septuagincie czy też hebrajskiego *szafana*. Przywołany list pochodzi z 403 roku i Ojciec Kościoła przebywał już spory czas w Palestynie (od ponad 17 lat)<sup>55</sup>. Mógł zatem potencjalnie dobrze poznać tamtejsze realia, zaznajomić się tubylczą fauną. Szczególnie ważny byłby tu przełom lat 385/386, kiedy odbył podróż-pielgrzymkę po różnych zakątkach ziemi świętej, aby na własne oczy poznać

<sup>53</sup> Hieronymus, *Epistulae*, 106, 65 (PL 22,0861).

<sup>54</sup> Compositum ἀρκτομῦς ('niedźwiedzimysz') można rozumieć jako rodzaj myszy o pewnych cechach niedźwiedzich (subiektywny wybór podobieństw).

<sup>55</sup> Przybywa do Palestyny w 385 roku.

miejsca związane z historią biblijną. Czy zatem informacje o góralkach mogły być efektem takich wypraw, czy osobiście natknął się na te stworzenia podczas swej podróży z Paulą po różnych zakątkach ziemi świętej<sup>56</sup> i został pouczony przez okoliczną ludność czy przewodnika, że występujący na tych terenach ἀρκτομῦς to hebrajski *szafan*? Sprawa jego obserwacji i poczynionych konfrontacji z realiami palestyńskimi nie jest jednak taka prosta. Pojawiające się w jego pismach błędy i niedopowiedzenia dotyczące owej topografii<sup>57</sup> przeczą tym badawczym wyprawom i zapewnieniom co do podejmowanych przez niego ekspedycji „w towarzystwie uczonych Żydów (Hebrajczyków)” po terenach Palestyny<sup>58</sup>. Kiedy osiada w Betlejem, poświęca się głównie organizowaniu monastycznych planów i zamierzeń oraz naukowemu piśmiennictwu jako uczony gabinetowy. Dużo wskazuje na to, że jego podróże ograniczają się do odwiedzin Cezarei i pobliskiej mu Jerozolimy. W informacjach o góralku dostrzegamy takiego właśnie uczonego, a nie odkrywcę. Nie znajdujemy jakichkolwiek odniesień do własnych obserwacji. A przecież, gdy prześledzimy sposób wypowiedzi Hieronima, to zauważymy, że uwielbia on zaznaczać swoje odkrycia i spostrzeżenia. Tymczasem w przywołanym liście mamy suchą informację bez emocjonalnego zaangażowania. Do zastanowienia pozostaje fakt przywołania nazwy *arktomysa*, kolejnego określenia *szafana* w języku greckim. Dlaczego przytacza ten grecki zoonim, którego nawet nie zlatynizował? Chciałoby się odpowiedzieć, dlatego że swoje informacje w tej kwestii zaczerpnął właśnie z greckiego źródła pisanego (nie ze słyszenia) i po prostu je przepisał. Przy innej okazji, gdzie Hieronim tłumaczył się z użytego w swym tłumaczeniu Księgi Jonasza (4,6) ekwiwalentu na

<sup>56</sup> Kelly, *Hieronim*, 138-144.

<sup>57</sup> Por. Wilkinson, „L'Apport”, 245-257.

<sup>58</sup> *Praefatio in Paralipomenon* pisane w latach dziewięćdziesiątych IV wieku. Hieronymus, *Opera* (291-292; PL 29,401).

określenie hebrajskiej rośliny *qīqāyōn*, powołuje się również na przyrodniczy opis dotyczący Palestyny i, odnosząc się do tamtejszych warunków, charakteryzuje roślinę. Co jednak ciekawe, podając jej nazwę, odwołuje się do innych języków semickich, co wskazywałoby na osobiste kontakty z tubylczą ludnością (*testis ex auditu*). Na południowym wybrzeżu śródziemnomorskim bowiem, pomijając większe centra miejskie, powszechny był język punicko-fenicki<sup>59</sup>. Wymowny też jest brak odwołania się do tych relacji o góralku przez samego Hieronima w jego późniejszych pismach nawiązujących do *szafana* i jego identyfikacji<sup>60</sup>.

Odkładając na bok kwestię autorstwa tej informacji o góralku, trzeba zaznaczyć, że identyfikacja *szafana* z wpisanym w górski krajobraz Palestyny zwierzątkiem została dokonana długi czas po wprowadzeniu zoonimu *cherogrilla* do Septuaginty. Możliwe jest bowiem, że to późniejsze połączenie i powiązanie *arktomysa* z *cherogrilem* nastąpiło na zasadzie prostej dedukcji czy też sylogistycznego rozumowania: skoro *cherogril* to określenie użyte przez autora Septuaginty na zwierzątko nazywane po hebrajsku *szafan*, a *szafan* z kolei jest określany przez greckojęzyczną ludność Palestyny jako *arktomys*, to nazwy te dotyczą jednego i tego samego zwierzęcia.

Podobnie wygląda sprawa z drugim starożytnym źródłem odnośnie do góralka. Znaleźliśmy je u Euchariusza z Lyonu (380-449), który w rozdziale XII (*De bestii et reptilibus*) dziełka *Instructionum ad Salonium libri duo* zamieścił następującą informację: „Erinacii, chirogrilli nuncupantur, prope magnitudine mediocrium cuniculorum, de cavernis petrarum procedentes gregatim; in eremo quae est contra mare Mortuum, depascuntur”<sup>61</sup> (Jeże, nazywane są chero-grilami, mają podobną wielkość co przeciętny królik. Z jam

<sup>59</sup> Hamman, *Życie codzienne*, 56.

<sup>60</sup> Zob. Hieronymus, *Epistulae*, 130,8.

<sup>61</sup> Eucharius Lugdunensis, *Formulae spiritualis intelligentiae* (PL 50,0820D).

skalnych gromadnie wyglądają; wypasają się na pustkowiu, które rozciąga się naprzeciw Morza Martwego).

Ta informacja także jest efektem późniejszych obserwacji fauny palestyńskiej i przyrównywania jej do wiadomości z Biblii, podobnie jak konfrontowanie miejsc i miejscowości wymienionych w Biblii z zastanym stanem podczas różnego rodzaju peregrynacji do ziemi świętej<sup>62</sup>. Charakter opisu wskazuje wprost, że Eucheriusz korzysta z innego źródła niż Hieronim. Możemy też stwierdzić, że jego relacja jest bardziej dokładna. Informacja, że *cherogrile* są wielkości królików, zaskakuje celnością porównania i jest dla nas wskazówką, że chodziło tu o góralka, co też potwierdzają nowożytne opisy tego ssaka<sup>63</sup>. Jest to adekwatniejsze porównanie niż informacja Hieronima, że *szafany* są nie większe od jeży (*non maius hericio*). Konkretne podanie miejsc ich występowania (naprzeciw Morza Martwego) wskazuje jednoznacznie na góralka, który do dziś licznie spotykany jest w tej części Izraela np. na terenie Rezerwatu En Gedi<sup>64</sup>.

Choć te dwa świadectwa pokazują, że *szafan* został zidentyfikowany jako góralek już w starożytności, to jednak ta wiedza była ograniczona i właściwie w egzegezie biblijnej niewykorzystana. Informacje o góralku zostały pozostawione samym sobie<sup>65</sup>. Ani Eucheriusz, ani, jak wspomnieliśmy, Hieronim nie czynią z nich użytku przy różnego rodzaju

<sup>62</sup> Silva, „Peregrinatio”, 161-199.

<sup>63</sup> „Zwierzęta wielkości królików” (Brehm, *Życie zwierząt*, 310).

<sup>64</sup> W książce (Szczepanowicz, *Ziemia Święta*, 229) rezerwat ten zostaje wymieniony pod angielską nazwą Ein Gedi Antiquities National Park. Obejmuje on Pustynię Judzką i Morze Martwe.

<sup>65</sup> Późniejsza egzegeza i komentarze biblijne przywołują niekiedy relację Hieronima bez wnikania w to zagadnienie. Zob. np. alegoryczny komentarz Bedy (672-735) do Księgi Przysłów: „Pro lepusculo, antiqua translatio chyrogrillum posuit. Est autem animal non maius ericio, habens similitudinem muris et ursi, cuius in Palaestinae regionibus magna est abundantia; semperque in cavernis petrarum, et terrae foveis habitare consueverunt” (PL 91,1026C). Zob. także: Jacobi, *Tirini Antuerpiani*, 34 A. Informacja Eucheriusza, będąca



odwołaniach do *szafana* w swych pismach. Nie znajdziemy też żadnych alegorycznych odniesień do opisanych w tych relacjach cech *szafana* – góralka.

### 3. CHEROGRIL W EGZEGEZIE ALEGORYCZNEJ

Przyglądając się egzegetycznym rozwiązaniom, należy wziąć pod uwagę dwa zjawiska związane z *szafanem-cherogrilem*. Pierwsze z nich to kontekst, w jakim autor biblijny umieszcza to stworzenie. W zależności od księgi daje on podstawy do zgoła różnego odczytania symboli i alegorii w stosunku do tego stworzenia. W Pięcioksięgu (Księga Kapłańska, Księga Powtórzonego Prawa) jest on zaliczony do zwierząt nieczystych, więc jego konotacje są zazwyczaj pejoratywne. Z kolei w Księdze Psalmów i w Księdze Przysłów pojawia się jako przykład zwierzęcia mądrego i, co szczególnie znaczące, budującego legowiska i szukającego schronienia na skale. Ważna i pozytywna symbolika skały<sup>66</sup> dodatkowo wpływała na alegoryczne i typologiczne rozumienie *szafana-cherogrila*.

Przykładem tego jest alegoria Dydyma Ślepego, któremu *cherogrill* pojawiający się w kontekście skały pozwala odnieść go do ludu Bożego, który w swej słabości może uciec się do Chrystusa tak jak *cherogrile* szukający schronienia na skałach. „Jeśli jesteś słaby, staraj się dotrzeć do skały prawdziwej wiary”<sup>67</sup>. Dydym połączył te dwa odcienie charakterystyki *cherogrila* jako zwierzęcia nieczystego, ale szukającego schronienia w skałach, widząc w nim typ neofity. Do chrześcijan czy raczej konwertytów odnoszą *cherogrila* inni egzegeci. Na przykład Ewagriusz z Pontu (345-399): „Χοιρογρύλλιοι,

ważnym świadectwem w kwestii identyfikacji *szafana*, zostaje natomiast niedostrzeżona i niewykorzystana.

<sup>66</sup> Ryken – Wilhoit – Longman, *Słownik symboliki biblijnej*, 911 B.

<sup>67</sup> Didymus Caecus, *Fragmenta in Proverbia*, 68 (PG 39,1644).

εἰσὶν ἔθνη ἀκάθαρτα τὰς ἐντολὰς δεξάμενα τοῦ Σωτῆρος ἡμῶν Χριστοῦ” (*Cherogrile* są ludem nieczystym, który przyjął przykazania Zbawcy naszego Chrystusa)<sup>68</sup>.

Z kolei Hezychiusz z Jerozolimy (zm. ok. 450)<sup>69</sup> w swej egzegezie alegorycznej dotyczącej Księgi Kapłańskiej, gdzie *cherogril* wymieniony jest wśród zwierząt nieczystych, opisuje go jednoznacznie negatywnie – jego figura jest nie tylko przeciwstawieniem sprawiedliwości<sup>70</sup>, ale symbolizuje faryzeuszy i uczonych w Piśmie (*Scribae* i *Pharisaei*).

*Cherogril* w komentarzu Hezychiusza został scharakteryzowany jako stworzenie „*debile quidem, sed rapax et bestiale, atque mortiferum*”. Jest to najbardziej pejoratywny i złowrogi opis *cherogrila* w całej egzegezie biblijnej, gdzie zwierzę to okazuje się być nie tylko drapieżne, groźne, ale nawet śmiercionośne. Na taką charakterystykę i symbolikę tego zwierzęcia pozwalał właśnie wspomniany kontekst, w jakim pojawia się to stworzenie w Pięcioksięgu Mojżeszowym.

Przywołany wyżej Hipolit, mimo że widział w *cherogrilu* wieprza (nie tylko zwierzę nieczyste, ale także o negatywnych konotacjach<sup>71</sup>) przez odniesienie go do skały, czyli symbolu mocno pozytywnego, mógł na zasadzie wyraźnego kontrastu alegorycznie opisać przejście pogan na chrześcijaństwo. W swym wywodzie wskazuje bowiem, że poganie, zanim stali się chrześcijanami, przebywali niczym wieprze w błocie tego świata, ale ostatecznie, uwierzywszy w Chrystusa, „zakładają swe domy na świętym Jego ciele jak na skale”<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> Evagrius, *Capitula*, 33 (PG 40,1265).

<sup>69</sup> Pisma tego autora zachowane zostały we fragmentach i łacińskich przekładach. *Patrologiae Graecae* XCIII (Parisiis 1865) *Hesychii Hierosolymitani Presbyteri, Olympiodor Alexandrini Leonti Neapoleos in Cypro Episcopi, Opera omnia* (PG 93,906).

<sup>70</sup> Zob. K. Morta, „Cirogrillus”, 211.

<sup>71</sup> W niewybrednych epitetach i inwektywach, jakie spotykamy także u Ojców Kościoła, to zwierzę zajmuje poczesne miejsce. Por. Morta K. „Bluszcz”, 99.

<sup>72</sup> „Τίνας «οἱ χοιρογρύλλιοι», ἀλλ' ἡ ἡμεῖς, οἱ εὐοικαμέν ποτε χοίροις, ἐν πάσῃ ῥυπαρίᾳ τοῦ κόσμου ἀναστρεφόμενοι· νυνὶ δὲ πιστεύσαντες

Z jednej więc strony jest kontekst biblijny, z drugiej zaś identyfikacja tego hebrajskiego zoonimu, która miała niemały wpływ przy egzegetycznych rozważaniach. Ekwiwalenty różnych zwierząt, które pojawiały się przez wieki, również wpływały na komentarze odnośnie do *szafana-cherogrila*. Jak podkreśliliśmy wyżej, grecka identyfikacja *szafana* jako χοιρογρύλλιος była słabo kojarzona, co otwierało drogę do wielu spekulacji i pomyłek. Z różnych stworzeń jednak w starożytnej egzegezie biblijnej przyjął się głównie obraz *cherogrila* jako zająca lub jeża. Głównie cechy tych dwóch zwierząt wpłynęły też na rozbudowaną symbolikę i alegorię *cherogrila*.

#### 4. ZAJĄC I JEŻ W ANTYCZNEJ LITERATURZE

Zając miał wiele ciekawych, odnotowanych przez starożytnych autorów, właściwości, które można było wykorzystać w komentarzach poświęconych *cherogrilowi*. Na ogół miał symbolikę pozytywną. Pogląd odnośnie do tego, że zając śpi z otwartymi oczami<sup>73</sup> dawał podstawy do uczynienia z niego symbolu czujności<sup>74</sup>. Pojawiający się w *Fizjologu* motyw zająca ściganego przez psy podczas polowania<sup>75</sup> pozwalał na alegoryczną wykładnię, w której myśliwi i psy symbolizują diabła<sup>76</sup>. To zapewne do Ps 104,18 odwołuje się autor *Fizjologa*, pisząc o ucieczce zającej w góry: „Wystraszony zając szybko biega. Kiedy w ucieczce przed myśliwym podąży na wysokie przełęcz, psy męczą się z myśliwym i nie mogą go

Χριστῶ ἐποικοδομοῦμεν «τοὺς ἑαυτῶν οἴκους» ἐπὶ τὴν ἁγίαν σάρκα Χριστοῦ ὡς ἐπὶ πέτραν». Hippolitus, *Fragmenta in Proverbia*, 68,1.

<sup>73</sup> Klaudiusz Elian, *O właściwościach*, 232. Zob. także: Xenophon, *Cynegeticus*, 3,4-5.

<sup>74</sup> Bauer, „Lepusculus”, 458.

<sup>75</sup> Aelianus, *De natura animalium*, 5, 24; 13, 14 (Klaudiusz Elian, *O właściwościach*, 110, 233).

<sup>76</sup> *Fizjolog* (Jazdzewska, 76).

pochwyć. Tu zając jest symbolem «duchowego człowieka», przełęcz – cnót i pobożnych uczynków»<sup>77</sup>.

Z kolei cechy i charakterystyka jeża dawały możliwości spojrzenia na *cherogrila* z innej perspektywy. Jeż bowiem jawi się często jako stworzenie o cechach negatywnych<sup>78</sup>. Tak też jest przedstawiany w *Fizjologu*, gdzie nawet nazwany zostaje złym duchem<sup>79</sup>. W negatywnym rozumieniu będą rozpatrywane i opisywane przez egzegetów biblijnych pierwotnie neutralne cechy tego zwierzęcia. Odnotowane np. przez Plutarcha<sup>80</sup> zakradanie się pod winną latorośl i nadziewanie gron na swoje kolce, aby w ten sposób zanieść pokarm swojemu potomstwu, stanie się ważnym elementem w rozważaniach pisarzy chrześcijańskich, szczególnie w aspekcie symboliki winnego grona<sup>81</sup>. Przywoływany sposób zdobywania gron przez jeża zyskuje często znaczenie utraty ważnych chrześcijańskich wartości duchowych (winne grono): „Dlaczego pozwoliłeś, aby jeż, zły duch, wszedł w twoje serce i niczym kiść ograbił

<sup>77</sup> *Fizjolog* (Jażdżewska, 76). Autor *Fizjologa* wykorzystywał informacje odnotowane już wcześniej przez autorów dzieł naukowych, paradosografów, gramatyków. Tak też i w tym wypadku odnajdujemy u Eliana opis polowania na zająca górskiego, który to opis dawał duże możliwości alegoryczne. Opisując zająca górskiego, Elian wskazuje, że, uciekając przed pościgiem, zając jest uratowany, gdy uda mu się dostać w górskie kryjówki, gdyż konie i psy nie mogą dotrzymać mu biegu w górskiej wspinaczce. Stara się w racjonalny sposób wyjaśnić, dlaczego zając ma tu przewagę, wskazując na włochate łapy, które chronią go przed chropowatym gruntem, oraz że w biegu pod górę pomagają mu dłuższe tylnie kończyny. Elian podaje też, że ta cecha utrudnia im z kolei zbieganie z gór (Aelianus, *De natura animalium*, 13, 14).

<sup>78</sup> Beauvais – Clerc – Founival – Latini – Corbechon, *Bestiaires*, 33.

<sup>79</sup> *Fizjolog* (Jażdżewska, 36).

<sup>80</sup> Plutarch, „De sollertia animalium”, 971f.

<sup>81</sup> Starożytni naturaliści opisali różne techniki nadziewania na kolce pokarmu. „Jeż toczy się jak kula po kratkach, na których tkwią suszące się tam figi, i całe mnóstwo nabija sobie na kolce”. Klaudiusz Elian, *O właściwościach*, 68.

też ciebie, tak że nie ma w tobie żadnej gałązki<sup>82</sup>. *Fizjolog*, odnosząc się do walki jeża z wężem (motywu znanego w literaturze greckiej od wieków), powołuje się na św. Bazylego (błędnie) i podsumowuje to następująco: „Zło jest niszczone przez zło”<sup>83</sup>. Inne pisma idą jeszcze dalej w kwestii gradacji negatywnej oceny jeża. W *Cyranides* możemy przeczytać, że jeż jest zwierzęciem małym, ale całkowicie złym<sup>84</sup>. Nic więc dziwnego, że niektórym egzegetom ta identyfikacja pozwoliła na wyrazisty i mocny atak na przeciwników i adwersarzy przez odniesienie do nich charakterystyki *cherogrila* jako jeża<sup>85</sup>. Z drugiej jednak strony obecność jeża w kontekście skały, jej symboliki, a także nieujednoliczona identyfikacja w starożytnych tłumaczeniach Biblii i przywoływanie go wymiennie z zającem sprawia, że te negatywne cechy jeża nie przez wszystkich egzegetów zostaną podjęte i w alegorii jeż-*cherogril* będzie traktowany ambiwalentnie.

## 5. JEŻ I ZAJĄC W ALEGORYCZNYCH KOMENTARZACH OJCÓW KOŚCIOŁA

Właśnie do jeża w swych listach (IX, 4)<sup>86</sup> odwoła się Paulin z Noli (354–431), któremu ta identyfikacja (Ps 104,18

<sup>82</sup> *Fizjolog* (Jażdżewska, 35).

<sup>83</sup> *Fizjolog* (Jażdżewska, 84).

<sup>84</sup> „Περὶ ἐχίνου χερσαίου. Ἐχίνος χερσαῖος [...] ζῷον ἐστὶ μικρὸν, πονηρὸν πάνυ”. Kaimakis, *Die Kyraniden*, 2, 13, 2.

<sup>85</sup> Zob. niżej *Komentarz do Księgi Kapłańskiej* Hezychiusza.

<sup>86</sup> „Montes enim, inquit, excelsi cervis, et petra refugium herinaceis: quia si super iniquitatem alacritate cervorum fugiamus Nebroth venatorem, qui, ut Scriptura designat, contra Dominum venator fuit; et cooperante Christo piis actibus ascendamus excelsa virtutum per doctrinas prophetarum et apostolorum, qui sunt montes Dei, montes illi uberes; tunc velut de rupe praecelsa despicientes vanas praetereuntis mundi figuras, in exsultationis voce cantabimus: Exaltabo te, Domine, quoniam ab insurgentibus in me exaltasti me, et super inimicos meos despexit oculus meus. Ex hac autem celsitudine mon-

i Prz 30,26) pozwoli rozwinąć alegorię w oparciu o charakterystyczne cechy tego zwierzęcia, jakimi są igły – element obronny. Porównania do jeża są pozytywnymi odniesieniami. Motyw gór (*montes*), schronienia dla jeży, pozwala Paulinowi na wezwanie do wspinania się na szczyty cnót, które osiągnąć możemy za sprawą nauk proroków i apostołów. Oni są górami Boga. Z perspektywy tej wysokości, z tej skały możemy dostrzec próżną postać przemijającego świata. Tam też uzbrojeni w zbawienne nauki niczym w kolce, które chronią nasze całe ciało, staniemy się jak jeże, których drobne ciała chronią naturalne ostrza przed zagrażającymi wrogami, czy to „kąsaniem psów, czy rękami ludzi”. Tutaj też pojawia się porównanie skały (*petra*) do Chrystusa, którego słowa są dla nas ochroną przed diabłem, czy to jako ogrodzenie, czy to jako ostrza. Nimi bowiem i uszy nasze odgradzamy od języka niegodziwego i w sercu naszym przesywamy niszczące nas wady. W ten sposób przez przestrzeganie reguł duchowych i bezwarunkową wiarę częściowo będziemy jeżami, jeśli spojrzeć na nas w kontekście jeży, to (drobni) i słabi będziemy ukryci w Chrystusie jak w skale ucieczki i chronieni słowem i duchem prawdy, szorstcy (uzbrojeni w igły) stawimy opór zarówno diabłu, jak i pokusom tego świata.

W egzegezie Paulina mamy szereg zwrotów i wyrazów, które dotyczą bezpośrednio opisu jeża i które wpływają na

tium informati ad humilitatem cordis, et salubribus disciplinis velut spinis nostra undique membra muniti, efficiemur ut herinacei, qui parva corpuscula aspero tegmine armati, naturalibus iaculis adversum hostiles aut canum morsus, aut manus hominum, muniuntur. Humilitatis autem timore divino, et gratia ipsius humilitates armatis, petra refugium est, id est, Christus, cuius verba nobis contra diabolum vel sepimenta vel spicula sunt. His enim et aures nostras sepimus adversum linguam nequam, et in corde nostro vitia adversa configimus. Ita per observantiam spiritalem et directam fidem, et herinacei pariter erimus, [...] si secundum has minores bestiolas angustati et humiles abscondamur in Christo, ut in refugii petra; et verbo ac spiritu veritatis muniti, et diabolo et mundi huius illecebris asperi resistamus” (PL 61,0187A-C).

większą obrazowość całego wywodu: „(spini) undique membra muniti, parva corpuscula aspero tegmine armati naturalibus iaculis” (członki zewsząd chronione, drobniotkie ciała w naturalne ostrza zbrojne na szorstkim grzbiecie). Nie zabrakło także określeń, które metaforycznie i obrazowo nawiązują do ochrony z igieł. Pozwalają one na głębszą wykładnię przez odniesienie do schronienia, jakie potrzebujący mogą znaleźć w Chrystusie i jego słowach, i przez to wygrać z Szatanem: *munitus* – ‘ochraniany, zabezpieczony (kolcami)’, *sepimenta* – ‘ogrodzenia’, *spicula* – ‘ostrza, kolce’, *sepimus (sepio, -ire)* – ‘obwarowujemy’, *configimus (configo, -ere)* – ‘przeszywamy’.

Jan Kasjan (360–435) w dziele *Konferencje z Ojcami* (10, 11) odnosi fragment z Ps 103,18 do ludzi trwających w prostocie i prawości. Nikomu bowiem nie szkodzią. Ciesząc się swoją prostotą, pragną jedynie, by nie stać się łupem czyhających wrogów. Jan Kasjan przyrównuje ich do jeży w sensie alegorycznym (*spiritualibus erinaciiis*), których chroni skała ewangeliczna – pamięć męki Pańskiej. To ciągle rozważanie tych kwestii pozwoli im uniknąć zasadzek nieprzyjaciela. W tej interpretacji *cherogril* rozumiany jako jeź ma pozytywne odniesienia. Tak też jest w dalszej części egzegetycznego wywodu Kasjana, gdzie, przywołując obraz jeży, „ludu słabego, który zakłada dom swój na skałach”, wskazuje, że tymi mistycznymi jezami są chrześcijanie, a dokładniej mniisi, którzy żadnej zemsty za niesprawiedliwości nie oczekują. Kasjan interpretuje owe jeże w aspekcie ich kryjówek na skałach. Nie odnosi się w sposób bezpośredni do symbolu ich igieł jako ochrony, choć pewne określenia nawiązują do nich (np. *muniti*)<sup>87</sup>.

<sup>87</sup> „Domini non immerito profitetur, suppliciter ad eum quotidie clamans, Ego autem mendicus et pauper sum, Deus, adiuva me? Et sic ad illam quoque multiformem scientiam Dei ipso illuminante conscendens, incipiat deinceps sublimioribus ac sacratoribus mysteriis saginari, secundum illud quod dicitur per Prophetam: Montes excelsi cervis, petra refugium erinaciiis. Quod satis proprie huic quem diximus sensui coaptatur; eo quod quisquis in simplicitate atque

Również Grzegorz Wielki (540-604) w swych homiliach do Księgi Ezechiela przywołuje w kontekście Ps 104,18 jeża, który także u niego symbolizuje chrześcijan. Ci, niczym to stworzenie, mali, pokorni uciekają na skałę, która jest dla nich miejscem schronienia. Również u Grzegorza skałą jest Chrystus. Jednakże kolce jeża nie są tu symbolem opieki czy też ochrony. Tak jak jeż jest alegorycznym typem chrześcijan, tak jego kolce mają wyobrażać grzeszników, „ponieważ jesteśmy maluteńcy i cali okryci kolcami naszych grzeszników”<sup>88</sup>.

innocentia perseverans, nulli est noxius vel molestus, sed sua tantum simplicitate contentus, solummodo se ab insidiantium praeda desiderat contutari, velut erinacius spiritalis effectus, iugi evangelicae illius petrae velamine protegatur, id est, memoria Dominicae passionis, praedictique versiculi incessabili meditatione munitus, infestantis inimici declinet insidias. De his spiritalibus erinaciis et in Proverbiis ita dicitur: Et erinacii gens invalida qui fecerunt in petris domos suas. Et revera quid invalidius christiano, quid infirmius monacho, cui non solum nulla iniuriarum vindicta suppeditat, sed ne levis quidem tacitaque commotio saltem intrinsecus pullulare conceditur? Quisquis autem ex hoc proficiens statu, non solum innocentiae simplicitatem possidet, sed etiam discretionis virtute munitus, virulentorum serpentium exterminator effectus est, habens contritum Satanam sub pedibus suis, et ad figuram rationabilis cervi mentis alacritate pervenit, pascetur in propheticis atque apostolicis montibus, id est, excelsissimis eorum ac sublimissimis sacramentis; quorum iugi pascuo vegetatus, omnes quoque”. Ioannes Cassianus, *Collationes Patrum*, X, 11 (PL 49,0836B-D).

<sup>88</sup> „Dicat ergo: Qui erat scriptus intus et foris, quia in sacro eloquio et dictis occultioribus atque sublimioribus satiantur fortes, et praeceptis apertioribus nos parvuli nutrimur. Unde scriptum est: Montes excelsi cervis, petra refugium herinacii. Habeant enim montes intelligentiae, qui iam contemplationis saltus dare noverunt. Sed petra sit refugium herinacii, quia nos parvuli et peccatorum nostrorum spinis cooperti, etsi intelligere alta non possumus, in petrae nostrae refugio, id est, in Christi fide salvamur. Unde et quibusdam dicitur: Nihil me iudicavi scire inter vos nisi Christum Iesum, et hunc crucifixum. Ac si diceret: Quia vos capere divinitatis eius mysteria non posse pensavi, sola vobis humanitatis eius infirma locutus sum”. Gregorius, *Homiliae in Hiezechihelam*, IX, 31 (PL 76,0884A-B).



Z kolei zająca w *cherogrilu* będzie widział Beda Czcigodny (672-735). W jego alegorycznym komentarzu do Księgi Przysłów przeczytamy<sup>89</sup>:

I ten [lepusculus]<sup>90</sup> oznacza lud Kościoła, o którym się mówi, że jest słaby; albo dlatego, że, jak powiedzieliśmy wyżej, sam z siebie nie szuka zemsty za swoje krzywdy, albo dlatego, że nie ufa własnym siłom, lecz w pomocy Odkupiciela nauczył się oczekiwać uzdrowienia. I to znaczy, że ten [lud] zakłada siedlisko na skale dla ochrony z jej strony od pokus życia, mówiąc Panu za Psalmistą: Bądź dla mnie skałą najmocniejszą i domem obronnym, abys mnie wybawił [Ps 31,3]; ponieważ skałą moją i obroną moją jesteś.

## 6. JEŻ I ZAJĄC – NIEPOROZUMIENIA I KOMPILACJA CECH

W egzegezie biblijnej zauważalne jest w wypadku identyfikacji *cherogrila* jeszcze jedno zjawisko, które moglibyśmy określić biekwiwalencją, czyli podwójną identyfikacją i wprowadzeniem przez nieporozumienie dwóch stworzeń w miejsce jednego ekwiwalentu, czyli nie zająca albo jeża, tylko zająca i jeża razem. Obrazy i symbole związane z każdym z tych zwierząt będą się zatem przeplatały w egzegezie. Komentator tym samym stworzy jakby nową rzeczywistość dla alegorycznych rozważań, gdzie będzie mógł wykorzystywać i powoływać się w dość dowolny sposób już to na symbolikę zająca, już

<sup>89</sup> „Lepusculus, plebs invalida, etc. Et hic plebem Ecclesiae designat, quae invalida dicitur; vel quia, ut supra diximus, suas iniurias ulcisci ipsa non quaerit; vel quia in suis viribus nihil fidere, sed in auxilio Redemptoris sui salutem sperare didicit. Et hoc est illam cubile in petra collocare, eius praesidio adversus vitae incursus Domino dicere cum Psalmista: Esto mihi in lapidem fortissimum et domum munitam, ut salves me; quia petra mea et munitio mea tu es”. Beda Venerabilis, *Allegorica expositio in Parabolas Salomonis*, III, 30 (PL 91,1026B-C).

<sup>90</sup> Beda rozumie określenie *lepusculus* jako synonim słowa *lepus* ('zając').

to na symbolikę jeża, w zależności od potrzeb omawianego problemu. Nawet tam, gdzie autor koncentruje się tylko na jednym z tych zwierząt, w tle mogą pojawić się epizody, motywy i opowieści związane z drugim. Tak jak w przypadku rozważań cytowanego Paulina z Noli, który, odnosząc się tylko do identyfikacji *cherogrila* z jeżem, rozbudowuje swą egzegezę o pewne elementy z motywu polowania na zająca z psami (aut canum morsus, aut manus hominum, muniuntur – czy to kąsaniem psów, czy rękami ludzi), który to motyw obcy jest historiom związanym z jeżem.

Bardzo wyraźnie to zjawisko biekwiwalencji możemy zobaczyć u św. Augustyna w jego komentarzu do Ps 104,18 (*Ennarationes in Psalmos*, III, 18)<sup>91</sup>. Biskup Hippony do swych

<sup>91</sup> „Quid ergo sequitur? «Montes altissimi cervis». Cervi, magni, spirituales, transcendentis in cursu omnia spinosa veprum atque silvarum. «Qui perficit», inquit, «pedes meos sicut cervi, et super excelsa statuet me». Teneant montes altos, alta praecepta Dei; sublimia cogitent, teneant ea quae multum eminent in Scripturis, iustificentur in summis: cervis enim sunt illi montes altissimi. Quid de humilibus bestiis? quid de lepore? quid de ericio? Lepus minutum animal et infirmum, ericius etiam spinosum: illud animal timidum, illud animal spinis coopertum. Spinae quid significant, nisi peccatores? Qui peccat quotidie, etiamsi non magna peccata, minutissimis spinis coopertus est. In eo quod timet, lepus est; in eo quod minutissimis peccatis operitur, ericius est: et non potest tenere excelsa illa et perfecta praecepta. Illi enim «montes altissimi cervis». Quid ergo? isti pereunt? Non. Sic enim «montes altissimi cervis», ut et his videas quid sequatur: «Petra refugium ericiis et leporibus». Quia factus est Dominus refugium pauperi. Ponas petram illam in terra, refugium est ericiis et leporibus: ponas illam in mari, domus est fulicae. Ubique utilis petra. Et in montibus ipsa utilis: montes sine petrae fundamento ruerent in profundum. Nonne iamdudum de montibus dicebatur: «Illic volatilia coeli inhabitabunt; de medio petrarum dabunt voces suas?». Ubique ergo petra refugium nostrum: sive in montibus excelsa sit, sive in mari tundatur fluctibus, non frangatur, sive in terra solidetur; ad illam cervi, ad illam fulica, ad illam lepus et ericius. Tundant pectora lepores, et ericii confiteantur peccata sua: licet cooperti sint minutis quidem quotidianisque peccatis; non eis tamen deest petra, quae illos docuit dicere, «Dimitte nobis debita

alegorycznych rozważań wykorzystuje zarówno jeża, jak i zającą. Ma też do tego podstawę, gdyż w przekładzie, z którego korzystał, komentowany wers psalmu miał już podwójną identyfikację *cherogrila* i brzmiał: „Petra refugium ericiis et leporibus” (skała ucieczką dla jeży i zający), co zresztą sam Augustyn podaje<sup>92</sup>. Takie rozumienie tekstu pozwala mu na rozszerzenie alegorii przez wykorzystanie różnej symboliki tych zwierząt. Nie omieszkał zresztą zamieścić ich krótkiej charakterystyki. Zając to stworzenie małe i słabe, do tego strachliwe (*lepus minutum animal et infirmum, [...] illud animal timidum*), jeż natomiast jest pokryty kolcami (*ericius etiam spinosum, [...] illud animal spinis coopertum*). W kolcach jeża Augustyn dostrzega grzeszników („czymże innym są kolce, jeśli nie grzesznikami?”). Zaznacza ponadto, że nawet nieznaczne codzienne grzechy okrywają grzeszącego niczym malutkie kolce jeża. Symbolika skały, którą jest Chrystus, pozwala Augustynowi wskazać, że podobnie jak dla zająca i jeża ucieczką i umocnieniem jest skała, tak dla wszystkich biednych, potrzebujących ostoją jest Chrystus. Skała jest swego rodzaju wzmocnieniem dla tych niedużych zwierząt symbolizujących zarówno ludzi łekliwych (zając), jak i grzesznych

nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris». «Petra refugium ericiis et leporibus»”. (PL 37,1372n).

<sup>92</sup> Zazwyczaj przy interpretacji miejsc z *cherogrilem* egzegeci zaznaczali, że nie chodzi tam o dwa zwierzęta, ale o jedno różnie identyfikowane. Czynił tak również Hieronim, który pisał o tym *expressis verbis* lub zaznaczał to przez odpowiedni spójnik *sive* (Petra refugium leporibus, sive herinaciis – skała ucieczką dla zający lub jeży). Niektórzy Ojcowie Kościoła zwracali też uwagę na różnice w kodeksach i różne tłumaczenia odnośnie do identyfikacji hebrajskiego *szafana*. Bardzo często podając różne ekwiwalenty (zając, *cherogril*, jeż), powoływali się na autorytet św. Hieronima: „In quibusdam codicibus, leporibus, in quibusdam chyrogrilliis, invenimus. Sed et in hac Salomonis sententia quaedam exemplaria pro lepusculo, erinacium habent. Nam et in libro Hebraeorum nominum invenimus idem verbum Hebraeum, sapham in Ieremia, chyrogrillium et leporem et erinacium a sancto Hieronymo interpretatum”. Beda Venerabilis, *Allegorica expositio in Parabolas Salomonis*, III, 30 (PL 91,1026C).

(jeź). I to właśnie skała pozwala im się umocnić i rozgrzeszyć: „zającom” bić się w piersi, „jeżom” wyznać grzechy (Tundant pectora lepores, et ericii confiteantur peccata sua).

Różna identyfikacja *cherogrila*, która pojawiała się w kodeksach greckich tłumaczeń Biblii (LXX, Symmach, Akwila, Teodocjon), w *Vetus Latina*, w tłumaczeniu Biblii św. Hieronima, a także w licznych pismach egzegetycznych, sprawiła również, że w wypadku tego zwierzęcia otrzymaliśmy niezwykle opis jego ekwiwalentu. Doszło bowiem w niektórych charakterystykach do kontaminacji cech zająca i jeża oraz stworzenia jakby zająco-jeża.

W *Komentarzu do Ewangelii Mateusza* (z 398 roku) Hieronim przyrówna Mojżesza do zajączka (*lepusculus*) Pana<sup>93</sup>. Oprócz odniesienia do Księgi Przysłów przywołuje także Ps 104,18, gdzie wskazuje, że chodzi tam o zająca albo jeże, po czym podaje opis zwierzęcia, który zawiera przemieszane cech zająca i jeża. Hieronim definiuje je jako strachliwe stworzenie (*timidum animal*)<sup>94</sup>, które do jamek skalnych ucieka, okrywa je szorstka skóra i całe uzbrojone jest w kolce – taką ma osłonę do obrony.

<sup>93</sup> „Fundata enim erat supra petram. Et omnis qui audit verba mea haec, et non facit ea, similis erit viro stulto. Super hanc petram Dominus fundavit Ecclesiam: ab hac petra apostolus Petrus sortitus est nomen. Super huiusmodi petram non inveniuntur serpentis vestigia. De hac et propheta loquitur confidenter: Statuit super petram pedes meos. Et in alio loco: Petra refugium leporibus, sive herinacis. **Timidum enim animal in petrae cavernas se recipit: et cutis aspera, et tota armata iaculis, tali se protectione tutatur.** Unde et Moysi dicitur eo tempore quo de Aegypto fugerat, et lepusculus Domini erat: Sta in foramine petrae, et posteriora mea videbis” (PL 22,0050 AB).

<sup>94</sup> Timidus jest charakterystycznym epitetem w opisie zająca. Por. „lepus [...] velox est enim animal et satis timidum”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive originum*, 12, 1, 23. O lekliwej naturze zająca pisze Eelian (De natura animalium, 7, 19). Ta cecha zwierzęcia wyeksponowana była także w antycznych przysłowia i porównaniach (*Corpus Paroemiographorum Graecorum*, II, V, 90).

Podobną charakterystykę *cherogrila* jako swoistego „zająco-jeża” powtórzy jeszcze Hieronim w jednych ze swych listów (130,8)<sup>95</sup>. Informacja i opis „pierzchliwego” jeża (*fugax*) pochodzi z 414 roku (na marginesie dodajmy, że w żaden sposób Strydonita nie odnosi się do swych wcześniejszych relacji z 403 roku o *cherogrilu* jako stworzeniu „niewiększym od jeża”, czyli nie jeżu (por. Hieronimus, *Epistulae*, 106, 65). List skierował do Demetrady, którą starał się umocnić w postanowieniu zachowania dziewictwa. Stąd też przywołuje symbolikę skały i przy tej okazji wspomina o jeżach, dla których skała jest ucieczką (Ps 104,18). Dualizm identyfikacyjny tego stworzenia (przemieszanie ze sobą cech zająca i jeża), który przy okazji ukazał, zamieszczając definicję jeżo-zająca pozwoli mu na wyeksponowanie potrzebnych mu dla prowadzonego wywodu właściwości stworzenia. Skupi się zatem na kolcach, które stanowią dla niego przejście do korony cierniowej Jezusa. Ciernie tej korony niczym kolce jeża są symbolem grzechów ludzkości. Hieronim jednak idzie dalej, odnosząc te kolce do utrapień kobiet (wszak kieruje swe pismo do dziewicy), z których mają się rodzić różę dziewictwa. Troszkę zagmatwany to wywód, a poszczególne symbole i obrazy zostały połączone jakby na siłę. Chciałoby się zapytać Hieronima, czy w tym wywodzie rzeczywiście jeż miałby być odniesieniem figuratywnym do Jezusa, jak to mogłoby wynikać z przedstawionego toku rozumowania.

## 7. ZAKOŃCZENIE

Przytoczone przykłady z pism Strydończyka ukazują nam jeszcze jedno zjawisko. Można powiedzieć, że w egzegezie

<sup>95</sup> „Statuit supra petram pedes meos [Ps 40,3]; Et, Petra refugium leporibus [Ps 104,18], pro quo multi Herinaceos legunt. **Herinacios animal parvum, et fugax, et spinarum sentibus praegravatum**”. Hieronimus, *Epistulae*, 130, 8 (PL 22,1114).

biblijnej wykształcił się specyficzny rodzaj komentarza rzeczowego, który pozornie odwołuje się do rzeczywistości, a faktycznie jest informacją bazującą w dużej części na egzegetycznym materiale. Przypadek jeża obrazowo ukazuje nam ten problem. Opis czy definicja tego stworzenia urobiona w ten sposób różni się od ogólnej wiedzy o jeżu w starożytności (nigdzie w antycznej literaturze naukowej, do której również często odwoływali się Ojcowie Kościoła, nie przeczytamy tak osobliwego opisu tego zwierzęcia mieszającego cechy dwóch różnych gatunków zwierząt. Nawet w chrześcijańskiej encyklopedii z VII wieku Izydora z Sewilli nie znajdziemy echa tej kontaminacji cech jeża i zająca<sup>96</sup>. Co innego jednak, jak zaznaczyliśmy, ma miejsce w pracach egzegetycznych. Tę osobliwą charakterystykę *cherogrila* jako zajaco-jeża znajdziemy np. u Kasjodora (485-580). W jego komentarzu do psalmów możemy przeczytać bazującą na Hieronimie definicję zwierzęcia: „animal omnino timidum, natura providente semper armatum” (zwierzę w ogóle strachliwe, uzbrojone jednak zawsze przez przewidującą naturę).

Pozwala to Kasjodorowi na odwoływanie się do cech zarówno jeża (kolce, jakimi jest jeż uzbrojony są symbolem grzechów otaczających człowieka), jak i strachliwej natury zająca. Co więcej, ten zabieg dość zgrabnie pozwala mu za-

<sup>96</sup> „Ericium animal spinis coopertum, quod exinde dicitur nominatum, eo quod subrigit se quando spinis suis clauditur, quibus undique protectus est contra insidias. Nam statim ut aliquid praesenserit, primum se subrigit, atque in globum conversus in sua se arma recolligit. Huius prudentia quaedam est; nam dum abscederit uvam de vite, supinus sese volutat super eam, et sic eam exhibet natis suis”. Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive originum*, 12, 3, 7. „Jeż to stworzenie kolcami całe pokryte, stąd zapewne ma swą nazwę i przez to, że najeża się ilekroć otacza się swoimi kolcami, które zewsząd je bronią przed zasadzkami. Albowiem natychmiast, gdy tylko coś przeczuje, najpierw jeży się i w kłębek się zwija, by własnym uzbrojeniem ochronić się. Odznacza się pewną roztropnością; gdy bowiem kiść winogron z krzewu zerwie, przewraca się na nią grzbietem i w ten sposób dostarcza ją swoim młodym”.

mknąć swój wywód, w którym jeź, typ grzesznika najeżonego grzechami, obawia się nadejścia sądu i ucieka na skałę symbolizującą Chrystusa<sup>97</sup>.

Przytoczone przykłady ukazują nam, z jak złożoną materią mamy do czynienia w wypadku biblijnego góralka. Początek tym wszystkim komplikacjom i problemom dał aleksandryjski tłumacz Biblii, wprowadzając w III wieku przed Chrystusem na karty Septuaginty *cherogrila*, mało znaną grecką ekwiwalent hebrajskiego *szafana*. Prowadziło to do różnego rodzaju poszukiwań identyfikacyjnych i wynikających z tego nieporozumień. Pod tym tajemniczym zoonimem rozumiano całą plejadę różnych zwierząt: zającą, jeża, jeżozwierza, królika, świnię, a nawet gatunek mięczaka. *Cherogril* był niemniejszą zagadką dla kopistów, którzy, zupełnie go nie kojarząc, przekręcili nazwę grecką, czyniąc z niego nawet krokodyla. W tym gąszczu różnych informacji ukrywał się przez wieki prawdziwy góralek, zastępowany przez coraz to inne ekwiwalenty, choć dwa zachowane u Ojców Kościoła świadectwa (Hieronim, Eucheriusz) dowodzą, że już w starożytności został zidentyfikowany jako palestyńskie, górskie zwierzątko. Rozwijająca się egzegeza biblijna bazująca na nieścisłościach i nieporozumieniach w tej kwestii wprowadziła dodatkowe kontrowersje. W ten sposób z jednego greckiego *cherogrila* narodziły się dwa różne zwierzęta (np. u Augustyna). Doszło też do procesu odwrotnego, gdzie cechy dwóch różnych zwierząt jakby zlały się w jednym (np. u Hieronima).

Przedstawione przykłady uświadamiają nam dużą pomyślność egzegetów odnośnie do alegorii i symboli związanych

<sup>97</sup> „Herinacius vero est quem vocamus hericium, animal omnino timidum, natura providente semper armatum; cuius cutem in vicem setarum sudas acutissimae densissimaeque communiunt: cui tamen non sufficit nativa munitio, sed ne aliqua fraude possit intercipi, refugium habet semper in saxis. Huic competenter aptatur, qui peccatis suis hispidus futura iudicia metuens, petram Christum firmissimum noscitur habere refugium”. Cassiodorus, *Expositio in Psalterium* (PL 70,0735B-C).

z *szafanem*. I nawet pomimo tego, że góralek nie budzi dziś już takich problemów, gdyż jego identyfikacja jest jednoznaczna (trafił do tłumaczeń biblijnych już w XIX wieku, w polskich tłumaczeniach od drugiej połowy XX wieku), tradycja i przemieszanie się przez wieki różnych desygnacji i charakterystyk *szafana* sprawiają, że nie jest trudno o nieporozumienia nawet w dzisiejszych publikacjach naukowych i popularnonaukowych poświęconych temu zwierzęciu oraz jego identyfikacjom<sup>98</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura podstawowa

#### Biblie

*Biblia Hebraica* (ed. R. Kittel – P. Kahle – A. Alt – O. Eissfeld) (Stuttgart: Deutche Bibelgesellschaft 1951).

*Septuaginta* (ed. A. Rahlfs) (Stuttgart: Deutche Bibelgesellschaft 1979).

*Biblia Sacra iuxta vulgatam versionem* (R. Weber) (Stuttgart: Deutche Bibelgesellschaft 1983).

Księga powtórzonego Prawa (oprac. S. Łach) (Pismo Święte Starego Testamentu T. II/3; Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971).

<sup>98</sup> Zob. Kobielus, *Bestiarium*, 134. Autor nie tylko wyjaśnia, że hebrajski *szafan* to borsuk (*nota bene* informacje te pochodzą z błędnego przypisu do opracowanej przez S. Łacha Księgi Powtórzonego Prawa, por. wyżej przyp. 5), ale przywołuje, nie wiadomo, czym się kierując, tłumaczenie Kpł 11,5, gdzie jest mowa z kolei o jeżu. Podaje przy tym w przypisie (przyp. 1) inne miejsca w Biblii, gdzie w rzeczywistości podstawą do tłumaczenia jest inny termin hebrajski (nie *szafan*), który najprawdopodobniej oznacza tam jakiegoś ptaka. Podobne pomieszanie i nieścisłości znajdziemy w *Atlasie zwierząt Biblijnych* (57), gdzie tłumaczenie *szafana* przez termin „zajączek” przypisano św. Augustynowi, a określenie zająca z kolei – św. Hieronimowi, czyli wprost na odwrót.



*Pismo Święte starego i Nowego Testamentu* (red. M. Peter – M. Wolniewicz) (Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha 1991) (Biblia Poznańska).

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Poznań: Pallottinum 1966) (Biblia Tysiąclecia).  
*Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami* (przekł. Remigiusz Popowski) (Warszawa: Vocatio 2013).

## Słowniki

Abramowiczówna Z. (red.), *Słownik grecko-polski* (Warszawa: PWN 1958-1965) I-IV.

Adler A. (red.), *Suidae Lexicon* (Leipzig: Teubner 1935).

Beekes R., *Etymological Dictionary of Greek* (Leiden – Boston: Brill 2010).

Buhl F., *Wilhelm Gesenius' hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament* (Berlin – Göttingen – Heidelberg: Springer 1962).

Lampe G.W.H., *A Patristic Greek Lexicon* (Oxford: Oxford University Press 1961).

Lee G.M., *Oxford Latin Dictionary* (Oxford: Clarendon 1968).  
*Lexicon manuale hebraicum et chadaicum quo omnia librorum Veteris Testamenti vocabula, necnon Linguae Sanctae idiomata explanatur auctore J.G. Glaire* (Lutetiae Parisiorum: ex typis Eberharti 1830).

Liddell H.G. – Scott R. – Jones H.S. – McKenzie R., *A Greek-English Lexicon* (Oxford: Clarendon 1996).

Plezia M. (red.), *Słownik łacińsko-polski* (Warszawa: PWN 1962-1979) I-V.

Wehr H., *A Dictionary of Modern Written Arabic Edited by J. Milton Cowan* (Beirut: Librairie du Liban – London: Macdonald & Evans 1980).

## Teksty źródłowe

Aelianus, *De natura animalium. Libri XVII* (red. F. Jacobs) (Jenae: F. Frommann 1832) I-II.

- Agatharchides z Knidos, *Dzieje* (red. G. Malinowski) (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2007).
- Aristoteles, *Historia animalium: ad optimorum librorum fidem accurate edita* (Lipsiae: Sumtibus et typis Car. Tauchnitii 1831).
- Aristoteles, *Mirabiliū auscultationes* [w:] *Aristotelis opera, vol. 2* (red. I. Bekker) (Berlin: Reimer 1831) (repr. De Gruyter 1960).
- Arystoteles, *Dzieła wszystkie. Przekłady, wstępy i komentarze* (red. K. Leśniak – A. Paciorek – L. Regner – P. Siwek) (Warszawa: PWN 1993) IV.
- Barnaba, *Epistula* (red. A. Hilgenfeld) (Lipsiae: T.O. Weigel 1877).
- Beda Venerabilis, *Allegorica expositio in Parabolas Salomonis* (PL 91, 937-1040).
- Cassiodorus, *Expositio in Psalterium* (PL 70,25-1056).
- Clemens Alexandrinus, *Paedagogus* (red. M. Markovich – J.C.M. van Winden) (Leiden: Brill 2002).
- Corpus Pseudoepigraphorum Graecorum* (red. E.L. von Leutsch – F.G. Schneidewin) (Göttingen: Vandenhoeck et Ruprecht 1851) II.
- Didymus Caecus, *Fragmenta in Proverbia* (PG 39,1621-1645).
- Didymus Caecus, *Fragmenta in Psalmos* [w:] *Psalmenkommentare aus der Katenenüberlieferung* (red. E. Mühlberg) (Patristische Texte und Studien 15-16; Berlin: De Gruyter 1975-1977).
- Diodorus Siculus, *Bibliotheca historica. Editio stereotypa editionis tertiae* (Stuttgartiae: In aedibus B.G. Teubneri 1964).
- Erotianus, *Vocum Hippocraticarum collectio eum fragmentis* (red. E. Nachmanson) (Upsaliae: Appelberg 1918).
- Eucherius Lugdunensis, *Formulae spiritalis intelligentiae. Instructionum libri duo* (red. C. Mandolfo) (CCSL 66; Turnhout: Brepols 2004).
- Evagrius, *Capitula* (PG 40,1263-1267).
- Physiologus. Singulas variarum aetatum recensiones codicibus fere omnibus tunc primum excussis collatisque* (red. F. Sbordone) (Mediolani: In Aedibus Societatis „Dante Alighieri-Albrighi, Segati et c” 1936); tł. polskie: *Fizjolog* (tł. K. Jazdzewska) (Warszawa: Pruszyński i S-ka 2003).
- Gregorius, *Homiliae in Hiezechielem prophetam* (red. M. Adriaen) (Turnholti: Brepols 1971).

- Herodotus, *Historiae* (red. C. Hude) (Scriptorum Classicorum Bibliotheca Oxoniensis/Oxford Classical Texts; Oxonii: E Typographeo Clarendoniano 2004) I; tł. polskie: Herodot, *Dzieje* (tł. S. Hammer) (Warszawa: Czytelnik 1954).
- Hieronymus, *Epistulae* (red. I. Hilberg) (Vindobonae: F. Tempsky 1910-1918).
- Hieronymus, Opera, pars I, Opera exegetica. 6, Commentarii in Prophetas Minores* (CCSL 76-76A; Turnholti: Brepols 1969-1970).
- Hippolytus, *Fragmenta in Proverbia* [w:] M. Richard, «Les fragments du commentaire de S. Hippolyte sur les proverbes de Salomon», *Muséon* 79 (1966) 75-94.
- Iohannis Cassiani, *Collationes XXIII* (red. M. Petschenig) (New York, NY: Johnson Reprint 1966).
- Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive originum. Libri XX* (red. W.M. Lindsay) (Oxonii: e Typographeo Clarendoniano 1911).
- Kaimakis D., *Die Kyraniden* (Meisenheim am Glan: Anton Hain 1976).
- Marcus Terentius Varro, *Rerum rusticarum libri tres* (red. G. Goetz) (Lipsiae: Teubner 1929).
- Plutarch, „De sollertia animalium”, [w:] Plutarch, *Moralia* (red. C. Hubert – H. Drexler) (Lipsiae: In aedibus B.G. Teubneri 1959) VI.
- Silva S., „Peregrinatio ad loca cancta” [w:] *Itineraria Hierosolymitana saeculi IV-VIII* (red. P. Geyer) (Vindobonae: F. Tempsky 1898) 37-101.
- Strabo, *Geographica* (red. G. Kramer) (Berolini: libraria F. Nicolai 1844-1852) I-III.
- Xenophon, *Cynegeticus* (red. G. Pierleoni) (Berolini: apud Weidmannos 1902).

## Opracowania

- Bauer J.B., „Lepusculus Domini. Zum altchristlichen Hasensymbol”, *Zeitschrift für katholische Theologie* 79 (1957) 457-466.
- Beauvais de P – Clerc le G. – Founival de R. – Latini B – Corbechon B., *Bestiaires du Moyen Age* (Paris: Stock 1992).
- Bochart S., *Hierozoicon, Sive Bipartitum Opus De Animalibus S. Scripturae: Cujus Pars Prior Libris IV. De Animalibus in Genere, & de Quadrupedibus Viviparis & Oviparis: Pars Posterior*

- Libris VI. De Avibus, Serpentibus, Insectis, Aquaticis, & Fabulosis Animalibus agit. Cum Indice Septuplici, editio quarta, apud Lugduni Batavorum* (Lugdunum: apud Cornelium Boutesteyn et Samuelem Luchtmans 1712).
- Brehm A., *Życie zwierząt. Ssaki* (red. J. Żabiński) (Warszawa: PWN 1963).
- Jacobi R.P., *Tirini Antuerpiani e Societate Jesu, Commentariorum in Sacram Scripturam Tomus Primus, Venetiis apud Nicolaum Pezzana* (Venetiae: Pezzana 1754).
- Dines I., „The Textual and Pictorial Metamorphoses of the Animal Called Chyrogriillus”, *Science Translated: Latin and Vernacular Translations of Scientific Treatises in Medieval Europe* (M. Goyens – P. de Leemans – A. Smets) (Mediaevalia Lovaniensia; Leuven: Leuven University Press 2008) 73-89.
- Dynaka W., *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich* (Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Polskiej 1993).
- Ferguson W.W., *The Mammals of Israel* (Jerusalem – New York: Gefen Publishing House 2002).
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej* (przekł. i oprac. W. Zakrzewska – P. Pachciałek – R. Turzyński) (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990).
- Hamman A.G., *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna* (przeł. M Stafiej-Wróblewska – E. Sieradzińska) (Warszawa: Instytut wydawniczy PAX 1989).
- Kelly J.N.D., *Hieronim. Życie, pisma, spory* (przeł. R. Wiśniewski) (Warszawa: PWN 2003).
- Kobielus, S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i Średniowiecze* (Warszawa: Instytut wydawniczy PAX 2002).
- Kowalik K.P., *Reinterpretacja tekstu o Abrahamie z Rdz 11,27–25,18* (SBP 8; Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2010).
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych* (tł. Kazimierz Romaniuk) (Poznań: Pallottinum 1989).
- Malinowski G., *Zwierzęta świata antycznego. Studia nad Geografią Strabona* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2003).

- Mały słownik zoologiczny. Ssaki* (red. K. Kowalski) (Warszawa: PWN 1991).
- Morta K., „Bluszcz kontra dynia, czyli trudne początki Wulgaty”, *Theologica Wratislaviensia* 6 (2011) 91-120.
- Morta K., „Cirogrillus w *Liber de natura* Tomasza z Cantimpre”, *Wratislaviensium Studia Classica* 4 (2015) 197-213.
- Morta K., *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004).
- Meyboom P.G.P., *The Nile Mosaic of Palestrina: Early Evidence of Egyptian Religion in Italy* (Leiden: Brill 1995).
- Ryken L. – Wilhoit J.C. – Longman T., *Słownik symboliki biblijnej* (przeł. Z. Kościuk) (Warszawa: Vocatio 2003).
- Szczepanowicz B., *Ziemia Święta. Geografia biblijna* (Kraków: WAM 2014).
- Usener K., „Griechisches im Griechisch der LXX”, *Et sapienter et eloquenter. Studies on Rhetorical and Stylistic Features of the Septuagint* (red. E. Bons – T.J. Kraus) (FRLANT 241; Göttingen: Vandenhoeck & Rupprecht 2011) 83-98.
- Wajda A.M., *Szkice biblijnego zwierzyńca* (Kraków: Petrus 2016).
- Wojciechowski M., *Wpływy greckie w Biblii* (Kraków: WAM 2012).
- Wood J.G., *Bible animals* (London: Longmans, Green, Reader, and Dyer 1869).
- Wilkinson J., „L'Apport de Saint Jerome a la Topographie”, *Revue Biblique* 81 (1974) 245-257.

KRZYSZTOF MORTA, filolog klasyczny, hebraista, kierownik Pracowni Starożytnego Bliskiego Wschodu i Tradycji Biblijnej w Uniwersytecie Wrocławskim, członek Polskiego Towarzystwa Filologicznego, redaktor monografii i członek zespołu redakcyjnego czasopism naukowych (*Wratislaviensium Studia Classica*), organizator i kierownik naukowy cyklicznych konferencji naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego o zasięgu międzynarodowym i ogólnopolskim. Przedmiotem jego badań są m.in. literatura patrystyczna (Hieronim, Eucheriusz z Lyonu), starożytna zoologia oraz problem

deformacji treści w procesie jej transmisji. W Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzi seminaria i proseminaria dotyczące zagadnień biblijnych oraz egzegezy biblijnej.